Nagrody starosty dla nauczycieli rozdane. Lista

strona 5

200 lat Pani Adelo!

Adela Miazek z Bobowisk w gm. Markuszów

strona 23

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

18 - 24 października 2022 r. ■ nr 42 (488) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ [illegible]WIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Kaczyński w Puławach o Maju: „Wyprowadzić go”

Jarosław Kaczyński przemawiał w auli Państwowego Instytutu Weterynarii, a przed bramą pikietowali jego przeciwnicy

Prezes PiS w swoim przemówieniu określił prezydenta mianem niechętnego partii. Zapowiadał też tańszy węgiel, większe dotacje dla KGW i jednoczenie Polaków.

Paweł Maj, prezydent Puław

Nie jestem psem ani kotem, żeby mnie wyprowadzać

Fot.mp

Przeczytaj komentarze na: pulawy.24wspolnota.pl STR. R4-5

Puławy: Seniorzy wrócili na studia s. 2

Potrącenie dzieci przy przedszkolu s. 3

Piotr Rybak jedynym kandydatem na dyrektora szpitala s. 7

Żyrzyn: Co dalej z nową siedzibą gminy? s. 22

Wąwolnica: Poszukiwania dawnego ratusza na Rynku s. 23

Końskowola: Nikt nie chce budować cmentarza komunalnego s. 24

Tragedia na polu. Nie żyje 48 - latka

Obywatelkę Ukrainy wciągnęła maszyna do wykopywania drzewek s. 7

Fot.KPP Puławy

Biegły sądowy będzie także sprawdzał m.in. to, czy maszyna spełniała wymogi bezpieczeństwa

Jubileusz KEN-u. Kształcą i wychowują pół wieku

Absolwentami ZSO nr 1 w Puławach są m.in. Teresa Misiuk, Lubelski Kurator Oświaty oraz poseł Jakub Kulesza. s. 21

Szkoła cieszy się niezmiennie dużą popularnością. Jej uczniowie osiągają sukcesy w wielu konkursach i olimpiadach

Azoty wznawiają produkcję

s. R1

R E K L A M A

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA
Dojeżdżamy i wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj: 503-816-616

R E K L A M A

KASACJA POJAZDÓW
500 644 661
SKUP SAMOCHODÓW

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

KUBUŚ
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

N 2316 ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
9 772300 438203 42
PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Skład:
Krzysztof Pałys

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00

• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

18 października,
godz.7.00 - 13.00,
Kazimierz Dolny,
ul. Doły

21 października,
godz. 10.00- 14.00,
Puławy,
ul. Koźmiana

Przed nimi kolejne spotkania i wykłady

Puławscy seniorzy wrócili na „studia"

Ich kilkumiesięczna przerwa wakacyjna dobiegła końca. Teraz ponownie będą pojawiać się na wykładach czy uczestniczyć w różnych wycieczkach. Puławski Uniwersytet Trzeciego Wieku zainaugurował nowy rok akademicki 2022/2023. Szeregi zasiliło około 35 nowych słuchaczy.

Fot. Dominik Kęsik

Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku powrócili na wykłady po kilku miesiącach przerwy. Jak przyznają ich członkowie pierwsze zajęcia przebiegły sprawnie

Uroczyste rozpoczęcie nowego roku akademickiego zorganizowano 10 października w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego. Na inauguracji zjawili się dotychczasowi słuchacze oraz nowi „studenci", którzy z rąk prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku Józefy Janczury odebrali prezent w postaci książki o historii UTW. Jak przyznaje prezes w tym roku grono słuchaczy powiększyło się o około 35 słuchaczy, a ich ogólna liczba wynosi ponad 200 osób. Podczas rozpoczęcia seniorzy mogli wysłuchać pierwszego wykładu na temat kultury, który spotkał się z pozytywnym odbiorem. Większość zajęć będzie odbywać się na terenie Wydziału Zamiejscowego UMCS w Puławach. Nie zabraknie również wycieczek.

Dominik Kęsik

Pani Wanda oraz pani Alina, słuchaczki UTW
- Cieszę się, że uczęszczam do UTW. Spotkania są bardzo sympatyczne. Mamy wykłady czy wycieczki. Atmosfera jest świetna. Ja chodzę tu od 10 lat. Wszystko jest na odpowiednim poziomie - mówi pani Wanda
- Ja po raz pierwszy biorę udział w zajęciach. Do tego zachęciła mnie moja mama. W ubiegłym roku przeszłam na emeryturę i mając mnóstwo wolnego czasu stwierdziłam, że zacznę tu chodzić. Spotkania są ciekawe. Myślę, że znajdę coś tu dla siebie. Pierwszy wykład był bardzo interesujący - dodaje pani Alina

List do redakcji

Nasz czytelnik postanowił odnieść się do artykułu z poprzedniego numeru Wspólnoty Puławskiej - „Prezydent dostał burę za Domek Grecki".

Jest to chyba jedyna Rada w naszym regionie, a może i w kraju, która strofuje prezydenta, który w danej sprawie ma swoje zdanie (sic!). Sprawa jest dyskusyjna, to oczywiste.

Czytam wnikliwie lokalną prasę. Dotychczas nie było choćby wzmianki o tym, że nasza Rada Kochana w czymkolwiek zgadza się z prezydentem. Pomysły i koncepcje włodarza miasta nie są dla władzy ludu propozycją analityczną. A współtwórcami to już zdecydowanie nie chcą być. Jest to kolejna sytuacja aby „dołożyć" prezydentowi.

Tak od siebie. A co stoi na przeszkodzie, żeby Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta pozostała w Domku Aleksandryjskim? Tego typu placówka potrzebuje własnej osobowości, w odosobnieniu. Posiada wygodną przestrzeń. Troska o seniorów (sam nim jestem) jest trochę na wyrost. Mają wygodne pomieszczenia w Dzielnicowych Domach Kultury PSM, znakomite warunki w Domu Chemika. Wcale nie są tak aktywni społecznie, jak chciałoby się ich widzieć. Warunki komunikacji, przemieszczania się i opieki naszych seniorów są dość znośne w naszym mieście. Medialna „troska" niektórych radnych nie jest wyrazem empatii. Jakoś trzeba zaistnieć. Wielu z nich to egocentrycy i malkontenci.

Bogusław Tuźnik

W Puławach powstanie wirtualna strzelnica

Wszystko dzięki blisko 137 tys. zł dotacji, jaką Starostwu Powiatowemu w Puławach udało się pozyskać z Ministerstwa Obrony Narodowej. Obiekt ma być gotowy jeszcze w tym roku.

Wirtualna świetlica powstanie w jednym z pomieszczeń Zespołu Szkół nr 3 („Szpulki"), który kształci klasy mundurowe. Jednocześnie będzie z niej mogło korzystać cztery osoby. Strzelcy będą ćwiczyć strzelanie do celu przy pomocy broni emitującej wiązki lasera. Będą to repliki konkretnych modeli, wykorzystywanych przez różne służby. Specjalne oprogramowanie będzie wyświetlać tarcze, ruchome cele i imitować zmienne warunki pogodowe, czy dzienne i nocne. Symulator wyemituje także huk wystrzału, aby wszystko było jeszcze bardziej realne. Strzelnicę będą mogli używać także uczniowie innych puławskich szkół, czy związki strzeleckie. Inwestycja pochłonie w sumie 172 tys. zł i ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Marta Pietroń

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	Wt - Śr 18 - 19.X.	Czw 20.X.	Pt 21.X.	Sb - Ndz 22 -23.X.	Pn - Wt 24 - 25.X.
ANIA, Biograficzny/dokument, od 13 l., 93 min.	18.15	18.15			
MIŁOŚĆ NA PIERWSZĄ STRONĘ, Komedia, od 13 lat, 117 min.	16.00	16.00			
DC LIGA SUPER PETS, 2D DUBBING, Animowany, od 5 lat, 96 min.	13.45				
ORZEŁ OSTATNI PATROL, Dramat/wojenny, od 13 lat, 104 min.	20.15	13.50			
KOPCIUSZEK I KAMIEŃ ŻYCIA, 2D DUBBING, Animowany, b/o, 86 min.			13.45	11.30	13.45
BEJBIS, Komedia, od 13 lat, 120 min.			18.00	15.45, 18.00	18.00
BLACK ADAM, 2D DUBBING, Fantasy/Sci-fi, od 13 lat, 120 min.			15.30	13.15	15.30
BLACK ADAM, 2D NAPISY, Fantasy/Sci-fi, od 13 lat, 120 min.			20.15	20.15	20.15
WIECZÓR KINOMANIAKA: SIMONA		20.15			

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

Potrącenia przy szkole. Mieszkańcy: Potrzebne częstsze kontrole

Dwoje małych dzieci trafiło do szpitala po potrąceniu, do jakiego doszło na przejściu dla pieszych przy jednym z miejskich przedszkoli w Puławach. - Tu jest bardzo niebezpiecznie, szkoda, że musiało dojść do wypadku, by ktoś zwrócił na to uwagę - komentuje jedna z kobiet w drodze do szkoły.

Piesi potrąceni na przejściu

Do zdarzenia doszło w piątek 7 października w sąsiedztwie Szkoły Podstawowej nr 11 i Miejskiego Przedszkola nr 3 w Puławach. Ul. Sikorskiego oplem jechał 58 - letni mieszkaniec powiatu siedleckiego. Skręcał w ul. Legionu Puławskiego i nie zauważył mężczyzny z dwójką dzieci, wchodzącego na przejście. Niestety doszło do potrącenia.

- Jak twierdził, był skoncentrowany na tym, że z drugiej strony, na przejście wchodziła kobieta z dzieckiem. 6-latka i 3-latek trafili do szpitala - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Dwie godziny wcześniej w Żyrzynie, także przy miejscowej szkole, 36 - latka kierująca citroenem potrąciła 69 - letnia kobietę i jej 1,5 roczną wnuczkę.

Mieszkańcy: Tam rankiem jest makabra

Każdego dnia nauki szkolnej tuż przed godz. 8.00 skrzyżowanie ul. Sikorskiego i Legionu Puławskiego przeżywa istne oblężenie. Rodzice dowożący swoje pociechy do „Jedenastki" czy MP3 chcąc wjechać na przyległy do przedszkola parking i wysadzić dziecko stoją w korku. Dochodzi do sytuacji, że piesi zwyczajnie muszą manewrować między autami czekającymi na możliwość przejazdu. Z drugiej strony kierowcy jadący ul. Legionu Puławskiego od ul. Grota Roweckiego często zatrzymują swoje auta, mimo stojącego tam znaku zakazu, tuż przed skrzyżowaniem, na wysokości punktów gastronomicznych i usługowych, ograniczając widoczność i pieszym i innym kierującym. Zdarzenie na osiedlu Niwa wywołało dyskusję wśród mieszkańców na temat bezpieczeństwa w pobliżu szkoły i przedszkola.

Fot.KPP Puławy

Kierowca opla skręcając w ul. Legionu Puławskiego potrącił ojca i dwoje dzieci

- Tu jest bardzo niebezpiecznie, szkoda, że musiało dojść do wypadku, by ktoś zwrócił na to uwagę - komentuje jedna z kobiet w drodze do szkoły, gdy po zdarzeniu bezpieczeństwa na przejściach strzegli strażnicy miejscy. To efekt interwencji jednego z mieszkańców.- Dwa tygodnie temu jakiś kierowca o mało nie potrącił mojego syna - tłumaczy Cezary Janisz, który sprawę nagłośnił także w mediach społecznościowych. Na odzew nie trzeba było długo czekać. Odezwali się zarówno piesi, jak i zmotoryzowani, którzy z kolei narzekają, że rano spiesząc się do pracy podwożą dzieci do placówki i zwyczajnie w pobliżu nie mają gdzie zaparkować. Mężczyzna zwraca jednak uwagę także na działania miejskich służb, które jego zdaniem także przyczyniają się do powstawania wielu niebezpiecznych sytuacji na ul. Legionu Puławskiego na odcinku między ul. Grota-Roweckiego a Sikorskiego. Chodzi m.in. o pracowników OPEC, czy Zakładu Usług Komunalnych, którzy często właśnie w okolicy godz. 8.00, czyli porannego szczytu zbierają śmieci z okolicznych koszy, pozostawiając swój samochód na chodniku lub nawet nim się poruszając. - Jakiś czas temu potrącił mnie samochód ZUKu jadący po chodniku. A przecież te śmieci można byłoby zebrać nieco później, o 8.10 - podnosi mieszkaniec Puław. Jego zdaniem rozwiązaniem mogłoby być ustawienie słupków lub barierek w najbardziej newralgicznych miejscach, aby z jednej strony uniemożliwić kierowcom parkowanie samochodów w nieodpowiednich miejscach, a z drugiej oddzielić ruch na chodniku od ruchu na dosyć wąskiej jezdni na ul. Legionu Puławskiego. Mieszkańcy osiedla wskazują, że konieczne są także częstsze patrole policji czy straży miejskiej w okolicy. Sprawę monitoruje także miejski radny Kamil Zięcina, który niedawno wnioskował o wykonanie wyniesionych przejść w tym miejscu. Potrzebę poprawy bezpieczeństwa w okolicy przedszkola i szkoły widzi także dyrektor MP w Puławach. - Wielokrotnie prosiłam straż miejską i policję o interwencję, a także apelowałam do rodziców. Wielokrotnie też apelowaliśmy o podjeżdżanie od strony ul. Batalionów Chłopskich. Rozumiem potrzebę parkingu, ale w godzinach porannych stał się on „rondem". Wspólnie z dyrekcją szkoły wymyśliłyśmy zamykaną bramę, aby nie wjeżdżać pod sam budynek przedszkola, ale ona jest co jakiś czas jest psuta albo blokowana - mówi Agata Lubomska-Kowalska i zapowiada skierowanie kolejnego pisma do policji i straży miejskiej w sprawie zwiększenia patroli.

Marta Pietroń

K A M P A N I A I N F O R M A C Y J N A

DIETA I RUCH W WALCE Z RAKIEM

Nadwaga i otyłość osłabiają odporność i sprzyjają występowaniu nowotworów.
Bez względu na wiek czy sprawność fizyczną można i warto ograniczyć ryzyko choroby, stosując lekkostrawną dietę i regularnie ruszając się albo ćwicząc przynajmniej pół godziny dziennie. Porady dotyczące diety i zdrowego trybu życia są dostępne w internetowych poradniach dietetycznych NFZ i PZH.

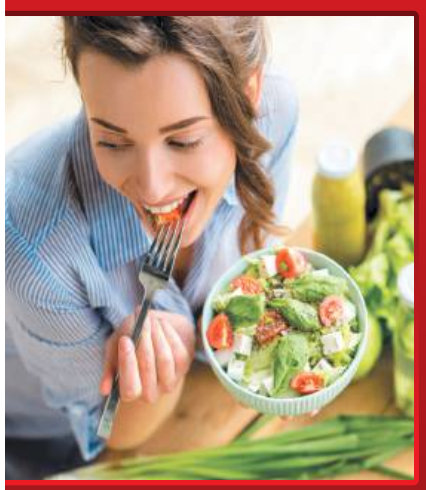

Na świecie prawie połowa śmierci z powodu raka (rocznie ponad 4,5 miliona osób w 200 krajach) jest wywołana czynnikami ryzyka w pełni zależnymi od ludzi, jak m.in. używanie tytoniu, alkoholu i niezdrowa dieta, powodująca nadwagę i otyłość. Nadmierna masa ciała w największym stopniu zwiększa ryzyko zachorowania na raka. Nowotwory związane z otyłością dwukrotnie częściej zbierają śmiertelne żniwo wśród otyłych kobiet niż wśród mężczyzn, a ponad 90 proc. przypadków dotyczy osób z nadwagą, które ukończyły 50 rok życia. Dla otyłych panów najgroźniejszy jest rak jelita grubego, a dla pań – rak piersi (zwłaszcza wśród kobiet po menopauzie).

Pani Alina z Dzierżoniowa (61 l.) niedawno zakończyła kurację przeciwrakową i powoli wraca do zdrowia. Dzisiaj wyrzuca sobie, że w ostatnich latach zaniedbała mammografię i że trafiła do onkologa z paromiesięcznym opóźnieniem. Tuż przed pandemią zajęła się dwuletnią wnuczką, bo córka wróciła do pracy po urlopie wychowawczym. Obowiązki przy dziecku, gotowanie dla małej i dla całej rodziny, i niewiele ruchu spowodowały, że babcia przytyła, a nawet uzależniła się od słodyczy i ciast.

Na wiosnę 2021 r. córka zauważyła, że pani Alina szybko się męczy i że czasem skarży się na ból klatki piersiowej. Miała akurat urlop, więc zajęła się dzieckiem, a matkę wysłała do lekarza. Okazało się, że konieczne będą dodatkowe badania i wizyta u specjalisty. Diagnoza o raku piersi wywołała panikę w rodzinie, ale lekarka prowadząca miała nadzieję, że na tym etapie naświetlania i chemioterapia przyniosą efekt. Po rocznej, dość uciążliwej kuracji udało się pokonać chorobę. Alina zapamiętała wskazówki lekarza onkologa, aby nie tylko systematycznie się badać, ale też dbać o właściwą dietę i więcej się ruszać, bo otyłość osłabia organizm, zmniejsza odporność i sprzyja rozwojowi komórek rakowych.

Troska o właściwą dietę i utrzymanie prawidłowej wagi ciała powinna towarzyszyć wszystkim od dzieciństwa. Zajadanie stresu, nawet jeśli chwilowo poprawia nastrój, ostatecznie skutkuje nadwagą i wystąpieniem poważnych schorzeń. Problemy z nadwagą dotykają w większym stopniu ludzi starszych. Za dodatkowe kilogramy odpowiadają głównie nieregularne, zbyt obfite posiłki, nadmiar wysoko przetworzonych produktów, czerwone mięso i tłuste wędliny (jak kiełbasa i boczek), sól i cukier, słodkie napoje gazowane, niedostateczna ilość owoców i warzyw, mało snu, stresy życia codziennego, a również brak codziennej aktywności fizycznej. Ryzyko raka wzrasta, gdy nadwaga się zwiększa i utrzymuje się przez dłuższy czas. A przecież dla zachowania formy fizycznej i komfortu psychicznego wystarczy codzienny spacer (30-45 minut) albo 15 minut żywszego ruchu – bez względu na porę roku czy pogodę za oknem.

Eksperci zalecają, aby spożywać przynajmniej pięć porcji (400-600 g) niskoskrobiowych warzyw i owoców dziennie. Najcenniejsze dla zdrowia są: sałata, ogórek, pomidory, kapusta, brokuły, kalafior, jarmuż, kalarepa, kapusta kiszona, boćwina, papryka, rzepa, szparagi, szpinak, cykoria, seler naciowy, cebula, czosnek, pietruszka, rzodkiewka, por. W diecie przeciwnowotworowej ważne jest codzienne spożywanie różnokolorowych (zielonych, czerwonych, fioletowych, białych, żółtych i pomarańczowych) warzyw i owoców, z czego połowa w postaci surowej.

W większości posiłków powinny znajdować się jak najmniej przetworzone produkty zbożowe (pełnoziarniste pieczywo, grube kasze, niełuskany ryż, otręby, naturalne płatki zbożowe, makarony z mąki razowej) i rośliny strączkowe (groch, fasola, soja, soczewica, bób, ciecierzyca). Stanowią one podstawowe źródło energii dla organizmu, ale zaspokajają potrzeby organizmu na błonnik pokarmowy w diecie. Ich regularne spożywanie korzystnie wpływa na pracę jelit i skład mikroflory bakteryjnej.

Więcej informacji na temat diet i planów żywieniowych można znaleźć na ogólnodostępnej stronie internetowej Narodowego Fundusze Zdrowia www.diety.nfz.gov.pl/

O dietoprofilaktyce, która pomaga zmniejszyć ryzyko zachorowania na choroby dietozależne, jak cukrzyca, otyłość czy nowotwory, można się dowiedzieć na stronie Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej (prowadzonego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego PZH – Państwowy Instytut Badawczy) www.ncez.pzh.gov.pl

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.
Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia
PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pedagog specjalny, Puławy/ Innova	1	**3 400,00 zł**	umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Puławy/ Innova	1	**3 400,00 zł**	umowa o pracę
Mechanik, Oblasy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik internetowej sprzedaży wysyłkowej, Parchatka		**3 300,00 zł**	umowa zlecenie
Spawacz, Puławy/ ASPINAKER		**14 000,00 zł**	umowa zlecenie
Piekarz, Janowiec	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik biurowy, Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Cieśla/betoniarz/ zbrojarz/ Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Parcownik budowlany, Bochotnica	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Kierowca do rozwożenia posiłków, Puławy/ Gastro Group Bis		**22 zł/ godz**	umowa zlecenie
Pracownik budowlany, Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Murarz – tynkarz, Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Brukarz, Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Mechanik – konserwator, Puławy	1	**3 900,00 zł**	umowa o pracę
Barber, Puławy/ UBICON	1	**4 500,00 zł**	umowa o pracę
Dekarz – operator maszyny zgrzewającej membranę, Wola Czołnowska, Puławy	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik fizyczny – drogowy, Góry/ Zadura	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Elektromonter, Puławy/ SunPeak	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik produkcji, Klementowice/Klasa	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Kosmetyczka, Nałęczów/ Feniks	0,66	**30zł/ godz**	umowa o pracę
Asystentka/ higienistka stomatologiczna, Puławy/ ORTO -PLUS	1	**4 800,00 zł**	umowa o pracę
Operator koparki, Puławy/ TEKAM	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sortowacz owoców, Zadole/ JAAK		**24 zł/godz**	umowa zlecenie
Opertor wózków widłowych, Zadole/ JAAK		**24 zł/godz**	umowa zlecenie
Asystent sędziego, Opole Lub./ Sąd Rejonowy	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Nauczyciel fizyki, Poniatowa/ SP	0,66	**2 816,00 zł**	umowa o pracę
Mechanik/ blacharz, Karczmiska Pierwsze/ MAL – TOM	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Opole Lub.	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Poniatowa/ POLIFOLIA	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę
Spawacz, Opole Lub/ SAMET	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Ślusarz, Opole Lub/ SAMET	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Mechanik maszyn i urządzeń, Opole Lub/ SAMET	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Elektryk, Opole Lub/ SAMET	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Operator dźwigu, Opole Lub/ SAMET	1	**4 000,00 zł**	umowa o pracę
Logistyk produkcji, Poniatowa/ POLIFOLIA	1	**3 010,00 zł**	umowa o pracę

Prace potrwają ok. 2 lata, straż w tym czasie będzie stacjonowała w PPNT

Puławy: Nową siedzibę strażaków zbuduje firma z Kielc

Nowa komenda Państwowej Straży Pożarnej będzie kosztowała 30,2 mln zł. Powstanie w tym samym miejscu. Prace ruszą jeszcze w tym roku.

Fot.Kamil Wąsik

bryg. Grzegorz Podhajny,
Komendant Powiatowy PSP w Puławach
W ostatnim tygodniu października nastąpi podpisanie umowy i przekazanie placu budowy

Będzie bardziej przestronnie i komfortowo

O budowie nowej siedziby dla puławskich strażaków na łamach Wspólnoty pisaliśmy już nie raz. Zgodnie z zapowiedzią budynek powstanie w miejscu aktualnie istniejącej komendy. Ma być dostosowany do współczesnych standardów, o wiele bardziej funkcjonalny i zapewnić druhom lepsze warunki do pracy. Bramy mają być wyższe, tak jak wymagają tego dzisiejsze przepisy. Oprócz 6 boksów, w garażowej części obiektu ma znaleźć się również warsztat, w którym strażacy mogliby dokonywać przeglądów pojazdów i drobnych napraw, a także myjnia. Powstanie również zaplecze na potrzeby edukacyjne.

Dwa etapy przetargu zakończone wyborem wykonawcy

Pod koniec czerwca kierownictwo PSP ogłosiło przetarg, który miał na celu wyłonienie wykonawcy zadania. Chęć budowy komendy zgłosiło 5 firm. Trzy, które złożyły najniższe oferty poproszono o przygotowanie dodatkowych propozycji. Spółka Baudziedzic z Głogowa Małopolskiego zaproponowała 30,5 mln zł. Na nieco ponad 30,4 mln zł swoje usługi wycenił warszawski Budimex, a NOWOBUD z Kielc zaoferował, że jest w stanie wykonać prace za nieco ponad 30,2 mln zł. Władze puławskiej komendy przeanalizowały jeszcze raz propozycje i wybrały najkorzystniejszą. - Przetarg został już rozstrzygnięty. Wygrała firma z najtańszą ofertą „NOWBUD". W ostatnim tygodniu października nastąpi podpisanie umowy i przekazanie placu budowy - informuje st. bryg. Grzegorz Podhajny, Komendant Powiatowy PSP w Puławach. Zgodnie z zapowiedzią na czas budowy straż przeniesie się do Puławskiego Parku Naukowo Technologicznego. Przeprowadzka już trwa. W jej trakcie mogą pojawić się problemy w kontakcie z PSP, ale wszelkie bieżące informacje można znaleźć na stronie internetowej puławskiej straży. Od dziś (18 października) w Parku działa już biuro KP PSP. Natomiast jednostka ratowniczo - gaśnicza zmieni lokalizację z dniem podpisania umowy z wykonawcą i przekazania placu budowy.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

NEKROLOGI

PUŁAWY

Dariusz Zdzisław Janiczek, 62 l.
Puławy, zm. 29.09.

Stanisław Furdal, 68 l.
Wąwolnica, zm. 06.10.

Teresa Hołuj, 72 l.
Puławy, zm. 10.10.

Zofia Giry, 71 l.
Puławy, zm. 11.10.

Jan Przewłoka, 86 l.
Janowiec, zm. 11.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski ul. Bema 8, 24-100 Puławy tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Anna Wyroślak, 85 l.
Wronów zm.6.10.

Kazimiera Mazur, 73 l.
Plizin zm.10.10.

Wiesław Walczyk, 69 l.
Poniatowa zm. 9.10.

Marianna Rola, 86 l.
Chodel zm.10.10.

Ryszard Fiutkowski, 91 l.
Poniatowa zm.10.10.

Janusz Trała, 80 l.
Poniatowa zm. 12.10.

Barbara Ziółkowska, 88 l.
Poniatowa Wieś zm. 13.10.

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Edmund Bogdański, 87 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 7.10.

Krystyna Rybak, 76 l.
Kępa Gostecka, zm. 7.10.

Danuta Świerkosz, 70 l.
Kopanina Kamieńska, zm. 8.10.

Marian Osiński, 91 l.
Kolonia Głusko Duże, zm. 8.10.

Eugeniusz Pająk, 83 l.
Kamień, zm. 8.10.

Mirosław Andrusiak, 63 l.
Górki, zm. 8.10.

Józefa Majchrzak, 85 l.
Niezabitów, zm. 10.10.

Henryk Staniecki, 77 l.
Nałęczów, zm. 10.10.

Elżbieta Nowak, 75 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 11.10.

Marianna Binięda, 75 l.
Trzciniec, zm. 12.10.

Zakład pogrzebowy Onyx Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Zygmunt Wójcikowski, 73 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 8.10.

Józef Czarnecki, 87 l.
Polanówka, zm. 3.10.

Janina Cięszczyk, 87 l.
Borów Kolonia, zm. 10.10.

Anna Tylutka, 57 l.
Dąbrowa Godowska, zm. 8.10.

Rozalia Stolarek, 98 l.
Kępa Gostecka, zm. 9.10.

Marek Duda, 59 l.
Góry Opolskie, zm. 12.10.

Czesława Libor, 75 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 13.10.

PTAK – usługi pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605

R E K L A M A

HSW WOJSKOWE ZAKŁADY INŻYNIERYJNE SPÓŁKA AKCYJNA PGZ

Huta Stalowa Wola S.A. Oddział w Dęblinie poszukuje osób na stanowiska:

- Frezer
- Elektromechanik
- Tokarz

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie zakładu www.wzinz.pl, w zakładce kariera.

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

Starosta doceniła nauczycieli. 29 pedagogów z nagrodami

Fot.Dominik Kęsik

Nauczyciele z poszczególnych szkół na terenie Puław oraz innych miejscowości na terenie powiatu odebrali nagrody za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Nie mogło zabraknąć pamiątkowego zdjęcia z władzami starostwa

Pracownicy szkół prowadzonych przez Starostwo Powiatowe w Puławach odebrali nagrody prosto z rąk starosty Danuty Smagi. Uroczystą galę zorganizowano w ramach obchodów Dnia Edukacji Narodowej.

Już kolejny rok z rzędu starostwo zorganizowało uroczystość, na której spotkali się dyrektorzy oraz nauczyciele z poszczególnych szkół, które podlegają powiatowi. Tegoroczna gala wręczenia nagród dla pedagogów odbyła się w ubiegły wtorek 11 października w Sali Pompejańskiej. Władze powiatu otrzymały 39 wniosków o przyznanie nagrody starosty, Danuta Smaga przyznała również cztery nagrody dyrektorom oraz cztery nagrody dla nauczycieli ZST na wniosek Henryka Głosa. Część pedagogów uzyskała wyższy stopień awansu zawodowego - nauczyciela mianowanego i nauczyciela dyplomowanego. Wśród wyróżnionych są osoby z I LO im. Ks.A.J.Czartoryskiego, ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej czy ZS nr 2 w Nałęczowie. Nagrody wręczała starosta Danuta Smaga wraz z pozostałymi członkami zarządu powiatu. Wszystkim wyróżnionym gratulowała także Małgorzata Noskowska, kierownik Wydziału Edukacji oraz przewodniczący puławskiego oddziału ZNP Lucjan Tomaszewski. W ramach wydarzenia swoje umiejętności wokalne zaprezentowały dwie uczennice.

Dominik Kęsik

Beata Burecka,
nauczycielka języka polskiego w I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego

W I LO pracuję od 2013 r., wcześniej byłam nauczycielką w Zespole Szkół w Żyrzynie. Lubię swoją pracę za to, że mam kontakt z młodzieżą, która jest bardzo utalentowana i kreatywna. Oni realizują swoją pasję, dzięki czemu dają mi energię do pracy. W liceum udzielałam nieoficjalnych korepetycji swoim starszym kolegom z języka polskiego, także to mi pokazało, że to jest właściwa ścieżka. Kochałam język polski oraz teatr, więc to wszystko połączyło się w całość. Otrzymana nagroda daje mi pewną satysfakcję i pokazuje, że to, co robię ma jakość wartość. To dla mnie ogromne wyróżnienie. Życzę nauczycielom sukcesów zawodowych oraz zdrowia, żeby mieli siłę i energię oraz przetrwali te trudne czasy

Nagrodę Starosty Puławskiego otrzymali:

* B.Burecka, A.Kacperek - I LO w Puławach
* A.Junkuszew, J.Piskorska, M.Wiśniecka-Ozimek, A.Nogowski - ZST w Puławach
* A.Chabros, M.Kantorski - ZS nr 3 w Puławach
* A.Cieślik, B.Pajurek - ZS nr 1 w Puławach
* J.Ociepa, A.Mazur - ZS nr 2 w Puławach
* K.Tomczyk - Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Puławach
* J.Gielecka - Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii w Puławach
* M.Klimowicz - ZKZ w Puławach
* K.Pustelnik, W.Wiejak - RCKU w Puławach
* M.Cywka - Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Puławach
* A.Ciesielska-Głowacka - Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Puławach
* J.Pajdowska, M.Szulowska - SOSW w Puławach
* M.Ignasiak - MOS w Puławach
* M.Bartoszcze, K.Wnuczek, B.Ziemlewska - SOSW w Kęble
* T.Józefacki, E.Nowak - ZS w Kazimierzu Dolnym
* M.Adamska, D.Borkowska - ZS nr 2 w Nałęczowie

Na stopień nauczyciela mianowanego awansowali:
M.Bisek, M.Celińska, A.Gawinek, U.Strojek, ks. M.Strojek, K.Pustelnik, M.Rozenkiewicz, W.Wiejak, M.Kopcińska, J.Rokita, E.Furtak

Na stopień nauczyciela dyplomowanego awansowali:
K.Borkowska, P.Król, E.Sołtys, W.Heczko, D.Borkowska, A.Mazur, M.Rymkiewicz, E.Sulima, J.Kormak, K.Furtak, K.Ruciński, J.Woźna, J.Wiśniewska, A.Ciesielska–Głowacka, A.Butryn

M A T E R I A Ł P R O M O C Y J N Y

Dzieci i młodzież na eko-start!

Realizowany od ponad dwóch tygodni projekt „Woda. Planeta. Życie" ma przede wszystkim charakter edukacyjny, dlatego priorytetem jest udział w nim najmłodszych mieszkańców Puław. Organizatorem działań skierowanych do puławskich szkół i przedszkoli jest Wydawnictwo „Wspólnota", natomiast Patronem Honorowym - Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie" spółka z o.o., obchodzące w tym roku swój jubileusz 30-lecia powstania spółki.

Jaki jest cel projektu? Przede wszystkim zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców Puław oraz ich zaangażowania wokół tematów związanych z wodą i jej znaczeniem dla środowiska, także w związku z zachodzącymi zmianami klimatycznymi.

- Chcemy dotrzeć z rzetelną informacją do najmłodych puławian, bo jeśli oni zrozumieją, że warto żyć w zgodzie z otaczającą nas naturą, to będzie to już wielki sukces i krok ku lepszej przyszłości naszej planety. Liczymy, że poprzez dzieci, dotrzemy także do dorosłych. Puławy są przepięknym miastem - położnym malowniczo nad Wisłą, pełnym zieleni, przyjaznym mieszkańcom. Mamy więc wszelkie atuty do tego być wzorem dla innych miast, jeśli chodzi o kwestie związane z ekologią i promocją zdrowego stylu życia w zgodzie z naturą. Zwróćmy uwagę chociażby na wodę – ta, którą nasze przedsiębiorstwo dostarcza do puławskich domów jest najwyższej jakości – czysta, niewymagająca uzdatniania czy oczyszczania, bogata w minerały. Stanowi ogromną wartość, dlatego nieustannie zachęcamy do jej picia zamiast wody butelkowanej. W ten sposób wyrabiamy w sobie nie tylko proekologiczne nawyki, ale też „nie produkujemy" śmieci i oszczędzamy pieniądze – mówi dr Bernard Rudkowski, prezes MPWiK „Wodociągi Puławskie" sp. z o.o.

Zaproszenie do udziału w projekcie „Woda. Planeta. Życie" przyjęły dwa przedszkola miejskie: nr 3 i nr 16 oraz trzy szkoły: Szkoła Podstawowa nr 4 im. Mikołaja Kopernika, Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej i Szkoła Podstawowa nr 10 im. A. Mickiewicza.

Dzieci i młodzież z tych placówek wykonają zadania - o różnym stopniu trudności w zależności od wieku. W kolejnych wydaniach tygodnika „Wspólnota Puławska" i na portalu **www.pulawy.24wspolnota.pl** będziemy prezentować następne etapy realizacji, pomysłowość oraz efekty końcowe prac.

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wieńczysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński wtorek od 16.30 - wykonuje USG

Choroba Hashimoto

Jeśli odczuwamy nietypowe objawy przez dłuższy czas to niewątpliwie warto skonsultować się z lekarzem. Objawy zmęczenia, senność, przyrost wagi to nie tylko tzw, jesienna depresja. To może być choroba Hashimoto.

Hashimoto w dużej mierze wywołane jest upośledzeniem układu odpornościowego, który zamiast bronić organizm przed infekcjami oraz chorobami, wytwarza przeciwciała atakujące tarczycę. Chorować mogą kobiety, ale także mężczyźni.Niestety nie jest znana konkretna bezpośrednia przyczyna takiego stanu.
Przyjmuje się, że za występowanie Hashimoto odpowiedzialne są czynniki genetyczne, jak również hormonalne. Choroba może się również rozwijać w wyniku przyjmowania niektórych leków. Nie bez znaczenia pozostają także czynniki środowiskowe, niewłaściwa dieta, jak również nadmierny i przewlekły stres.

Objawy zaburzeń pracy tarczycy

Do najczęstszych symptomów, mogących świadczyć o nieprawidłowej pracy gruczołu tarczycowego, należą:
senność, zmęczenie,
zaburzenia pamięci i koncentracji,
przyrost wagi,
przesuszona cera,
zaburzenia miesiączkowania,
kruche paznokcie,
wypadające włosy,
obniżone libido,
bóle stawów i mięśni

Leczenie Hashimoto opiera się głównie na wyrównaniu poziomu hormonów, które nie są wytwarzane naturalnie oraz eliminacji symptomów chorobowych. Chorym zazwyczaj podawane są syntetyczne środki hormonalne w formie doustnej. Należy pamiętać przy tym, że terapii lekowej nie można przerywać i powinna być stosowana pod ścisłym nadzorem endokrynologa.

Oprócz przyjmowania odpowiednich leków ważna jest także zdrowa i zbilansowana dieta, która pomaga złagodzić niektóre z pojawiających się przy chorobie Hashimoto objawów.

AM

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Esculap

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ
- kardiologia
- neurologia
- stomatologia
krótkie terminy oczekiwania

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:
neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa,
kardiologia
stomatologia
badanie EEG, echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULSPSC.PULAWY.PL

ORTOCENTRUM

CENTRUM ORTOPEDII I REHABILITACJI
ul. Sosnowa 8, Puławy

Lekarze specjaliści
ORTOPEDIA - dr n. med. Szymon Skwarcz
ORTOPEDIA DZIECIĘCA
REUMATOLOGIA
Prywatna rehabilitacja
(kinezyterapia, masaż leczniczy)
USG, osocze bogatopłytkowe (PRP), iniekcje kwasu hialuronowego, Indywidualne wkładki ortopedyczne 3D
572 33 08 33
www.ortocentrum.pulawy.pl

R E K L A M A

LUXMED
UZDROWISKO NAŁĘCZÓW

KARDIOLOG
Dr Barbara Olszewska
Dr Marzena Janik-Palazzolo
EKG, ECHO Serca
Holter EKG i Ciśnieniowy
soboty 10:00 - 13:00

Rejestracja tel. 81 50 16 012
Luxmed, Poniatowa, ul. Lubelska 3

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

Śledczy będą przyglądać się urządzeniu wykorzystywanemu przy pracach

Tragedia na polu. Nie żyje kobieta

48-letnią obywatelkę Ukrainy wciągnęła maszyna do wykopywania sadzonek drzew. Zginęła na miejscu. Sprawę bada prokuratura.

Fot.KPP Puławy

Kobieta została wciągnięta w tryby maszyny podpiętej do ciągnika. Mimo natychmiast podjętej akcji ratunkowej jej życia nie udało się uratować

Przyjechała dorobić, straciła życie

Do zdarzenia doszło w minioną środę, 12 października, przed południem na terenie gminy Końskowola. 48-latka pracowała w jednej z miejscowych szkółek przy wykopywaniu drzewek. - Obywatelka Ukrainy dostała się w tryby maszyny podpiętej do ciągnika rolniczego i doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała. Mimo natychmiast podjętej akcji ratowniczej, nie udało się uratować jej życia - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach. Kierowca ciągnika był trzeźwy. Na miejscu zjawili się także pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy.

Prokuratura sprawdzi, co zaszło

Okoliczności wypadku bada puławska prokuratura.

- Ciągnik ciągnął maszynę do wykopywania drzewek. Za nim szły pracownice, spośród których jedne wyciągały drzewka, a inne segregowały je. Jedna z tych kobiet została wciągnięta w maszynę. Postępowanie prowadzimy dwukierunkowo: w kierunku wypadku przy pracy i w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci - tłumaczy Grzegorz Kwit, prokurator rejonowy w Puławach.

Decyzją prokuratora ciało zmarłej kobiety zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję zwłok.

Śledczy zabezpieczyli także maszynę, która wciągnęła Ukrainkę. Zostanie poddana oględzinom przez biegłego. Przypuszczają wstępnie, że 48-latka mogła znaleźć się w jej trybach poprzez zaczepienie jakiegoś elementu odzieży. Jak wyjaśnia prokurator Kwit chodzi m.in. o ustalenie czy sprzęt używany do wykopywania drzewek spełniał wszystkie normy i odpowiadał wymogom bezpieczeństwa.

Marta Pietroń

To już kolejny wypadek w czasie prac polowych na terenie powiatu puławskiego w tym roku

W kwietniu w gminie Janowiec siewnik wciągnął rękę 26-letniemu mężczyźnie, a w czerwcu pod Wąwolnicą ciągnik przewrócił się na łące przygniatając 55-latka. Niestety ten ma tragiczny finał.

Puławy: Konkurs na dyrektora szpitala unieważniony i ogłoszony od nowa

W pierwszym postępowaniu wpłynęło tylko jedno zgłoszenie, dlatego konkurs unieważniono i ogłoszono od nowa. Teraz kandydaci mają czas na zgłoszenia do 21 października.

Fot.Dominik Kęsik

Piotr Rybak od początku nie ukrywał, że zamierza walczyć o reelekcję na stanowisku dyrektora SP ZOZ w Puławach. Jego kandydatura była jedyną w ogłoszonym pod koniec września konkursie, dlatego postępowanie unieważniono i ogłoszono od nowa

Od lipca 2015 r. na czele puławskiego SP ZOZu stoi Piotr Rybak. Teoretycznie, kadencja upłynęła mu już jakiś czas temu, ale władze powiatu, których zaufaniem się cieszy, z racji pandemii skorzystały z przysługujących im uprawnień i przedłużyły mu okres urzędowania w szpitalu. We wrześniu, zgodnie z zapowiedziami ogłoszono konkurs, który miał wyłonić szefa placówki na kolejną 6-letnią kadencję. Kandydatom dano czas do składanie ofert do 10 października. Jeszcze przed upływem tego terminu na naszych łamach walkę o reelekcję zapowiadał Piotr Rybak. Jego kandydatura okazała się jedyną. W tej sytuacji urzędnikom nie pozostało nic innego, jak zgodnie z zapisami regulaminu konkursu, unieważnić postępowanie. Tak też się stało. We wtorek, 11 października, w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Puławach pojawiło się nowe ogłoszenie. Czy tym razem znajdzie się ktoś chętny stanąć w szranki z Rybakiem? Czas na złożenie aplikacji mija w najbliższy piątek, 21 października.

Jeśli i tym razem nie dojdzie do wyłonienia kandydata na dyrektora, Zarząd Powiatu po konsultacji z komisją konkursową może wyznaczyć osobę do pełnienia tej funkcji.

Jeżeli wpłynie co najmniej dwie kandydatury, wówczas obie zostaną poddane pod ocenę komisji pod przewodnictwem Ireneusza Rzepkowskiego, członka Zarządu Powiatu Puławskiego. Oprócz niego kandydatów na dyrektora szpitala będą przepytywać także: M. Rojczyk, A. Krzysztofik, T. Stolat, T. Szymajda, C. Witkowski oraz M. Łaguna (jako przedstawiciele Rady Społecznej SP ZOZ).

Marta Pietroń

Na kradzież spod Puław pod Łęczną i do Lublina. Kradł w kościele

Na początku październik z przedsionka kościoła w Cycowie złodziej ukradł kasetkę z pieniędzmi. Kasetka była przytwierdzona do ściany. Straty oszacowano na 850 zł.

Fot.KWP Lublin

67-letniemu mieszkańcowi powiatu puławskiego grozi nawet 15 lat więzienia

- Po otrzymanym sygnale ustalaniem okoliczności tego zdarzenia zajęli się łęczyńscy kryminalni. Monitoring z terenu kościoła pozwoliły na wytypowanie sprawcy. Okazał się nim 67-letni mieszkaniec powiatu puławskiego - informuje st. asp. Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Mężczyzna został zatrzymany przez lubelskich policjantów zaraz po tym, jak również z jednego z kościołów w Lublinie usiłował ukraść pieniądze. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach okazało się, że jest poszukiwany przez sąd.

67-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy, bo wcześniej był karany za podobne przestępstwa. Odpowie też za usiłowanie kradzieży pieniędzy z lubelskiego kościoła. Trafił do aresztu.

Joanna Niećko

Wpadli na kradzieży węgla

Dwa mieszkańcy gminy Garbów zostali przyłapani na gorącym uczynku, gdy z posesji w gminie Wąwolnica, powiecie puławskim wynosili węgiel.

Właściciel sąsiedniej działki zauważył, że nieznani mu mężczyźni z domu obok wynoszą węgiel i ładują go na przyczepkę. Swoimi wątpliwościami co do legalności ich działań podzielił się z dyżurnym puławskiej komendy. Wkrótce pod wskazanym przez niego adresem pojawili się mundurowi z posterunku w Nałęczowie. Na miejscu zastali 39 i 44-latka z gminy Garbów.

- Najpierw spakowali węgiel do 28 worków, a następnie wywieźli taczką i umieścili go na przyczepce. W sumie spakowali blisko 800 kilogramów tego surowca za kwotę ponad 2 600 złotych. Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Okazało się także, że w ostatnim czasie z posesji zniknął nie tylko węgiel.

- Policjanci z Nałęczowa prowadzą też sprawę o wykroczenie polegające na kradzieży jabłek, do której doszło tam kilka dni wcześniej. Postępowanie wyjaśni, czy i jaki związek mają mieszkańcy gminy Garbów ze zniknięciem owoców - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty usiłowania kradzieży z włamaniem. Grozi im od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

R E K L A M A

ANDROS

Szukasz pracy w księgowości?

Dołącz do naszego zespołu w **ANDROS POLSKA Sp. z o.o.**

Poszukujemy **Samodzielnej Księgowej** z doświadczeniem!

Jeśli masz wykształcenie wyższe o profilu ekonomicznym, znasz dobrze przepisy podatkowe i obsługujesz pakiet MS Office-Excel, ta praca jest dla Ciebie!

Zapoznaj się ze szczegółami oferty na naszej stronie www.andros.pl i wyślij CV na adres: rekrutacje@andros.pl

Miejsce pracy:
Łopatki (woj. lubelskie, pow. puławski)

Prosimy o zapoznanie się z klauzulą informacyjną zamieszczoną na **www.andros.pl** w zakładce „Kariera"

ANDROS

eprasa.pl 2ec7ecf994

Powiat lubartowski ma nowego starostę. PiS i KO poszły na współpracę

POW. LUBARTOWSKI: Mamy nowe rozdanie w powiecie lubartowskim. PiS nie był w stanie dojść do porozumienia w gronie własnych radnych, więc musiał wejść we współpracę z KO. Stanowisko po staroście Ewie Zybale przejął Tomasz Marzęda.

Już na kilka dni przed nadzwyczajną sesją Rady Powiatu zwołaną na 10 października, „Wspólnota" informowała, że PiS doszedł do porozumienia z KO. W efekcie nowym szefem Starostwa Powiatowego został Tomasz Marzęda (na zdj.)

Burzliwa kadencja

W wyborach samorządowych z jesieni 2018 roku Prawo i Sprawiedliwość uzyskało 11 mandatów w liczącej 21 członków Radzie Powiatu Lubartowskiego. To oznaczało, że PiS przejmuje władzę po latach rządów Polskiego Stronnictwa Ludowego, które z siedmioma radnymi przeszło do opozycji. W Radzie Powiatu znalazła się też trójka radnych Koalicji Obywatelskiej. I to właśnie ta trójka weszła w zaskakującą, egzotyczną koalicję z PiS. W 2020 roku koalicja PiS-u i KO się rozpadła. Poszło o sprawy tonącego w długach szpitala w Lubartowie. Zdaniem ludzi z KO - był źle zarządzany przez ówczesną dyrektorkę Sylwię Domagałę. Innego zdania była starosta Ewa Zybała. Po rozpadzie koalicji PiS miał już tylko 11 głosów.

Do opozycjonistów z KO i PSL-u krytykujących szefową szpitala na początku ub.r. dołączyła piątka radnych z PiS-u. Zbuntowana piątka wspólnie z opozycją zablokowała wówczas staroście wprowadzenie do budżetu dwóch dużych inwestycji. Była to jednocześnie pierwsza mająca tak daleko idące skutki rysa na rządzącym PiS-ie.Dyrektorka szpitala w sierpniu ub.r. nagle zrezygnowała z pracy. Jej miejsce zajął Mirosław Makarewicz. Do zmiany podziału ról doszło także w Zarządzie Powiatu, gdzie wicestarosta Lucjan Mileszczyk przejął od starosty Ewy Zybały nadzór nad szpitalem. To był początek kolejnej serii spięć.

Spór narastał, bo nowy szef szpitala wytykał nieprawidłowości i zaniedbania w SPZOZ-ie, w czym popierała go część radnych z PiS. Za sprawą starosty Ewy Zybały wojewoda wziął pod lupę kwestię kompetencji Mirosława Makarewicza. Wydał nawet rozstrzygnięcie nadzorcze, w którym nakazał wymienić szefa szpitala, uważając, że nie ma odpowiedniego stażu, ale Zarząd Powiatu - większością głosów Lucjana Mileszczyka, Ryszarda Wójcika i Jana Zaworskiego - zaskarżył tę decyzję do sądu administracyjnego.

Kulminacyjny moment rozłamu w klubie radnych PiS-u w Radzie Powiatu miał miejsce w czerwcu br. Radni większością głosów zdecydowali o tym, by Zarządowi Powiatu nie przyznawać absolutorium i wotum zaufania za 2021 rok.

W efekcie Rada była zobowiązana przez przepisy do zagłosowania w sprawie odwołania Zarządu. Tajne głosowanie odbyło się 24 sierpnia.

16 radnych, w tym zdecydowana większość przedstawicieli PiS-u, zagłosowało za odwołaniem Zarządu ze starostą Ewą Zybałą na czele. Cztery osoby były przeciw, a jedna oddała nieważny głos. Zarząd pełnił swoją funkcję do momentu wyboru nowych władz. Rada miała na to trzy miesiące. Jeśli by tego nie zrobiła, wojewoda wyznaczyłby do rządzenia w powiecie komisarza.

Poszli pod rękę z KO

PiS nadal dysponował większością w Radzie Powiatu. 11 głosów umożliwiało temu ugrupowaniu obsadzenie Zarządu Powiatu według własnego uznania. Problemem okazał się brak konsolidacji w tym obozie.

Mieszkańcy zachodzili w głowę, kto będzie nowym starostą ich powiatu. Niewiadoma była tym większa, że przepisy pozwalają na to, żeby na starostę powołać osobę spoza Rady Powiatu. Na giełdzie nazwisk pojawił się m.in. Janusz Bodziacki z PiS, były prezydent Lubartowa. Faworytem do objęcia stanowiska od początku był jednak Tomasz Marzęda - to nazwisko przewodniczącego Rady Powiatu z PiS przewijało się najczęściej w kuluarach.

By doprowadzić do takiego rozdania, PiS potrzebował głosów radnych z innych ugrupowań. Nie osiągnięto bowiem kompromisu w PiS-ie, bo do większości nie przystąpili odwołani starosta Ewa Zybała i Jarosław Budka, dotychczasowy etatowy członek Zarządu.

Możliwych scenariuszy było kilka. Powrót do koalicji PiS-u z KO, jak na początku kadencji. Porozumienie wszystkich ugrupowań - PiS-u, PSL-u i KO - i stworzenie wspólnych władz. Brak zgody i wprowadzenie przez wojewodę do powiatu komisarza.

Już na kilka dni przed nadzwyczajną sesją Rady Powiatu zwołaną na 10 października, „Wspólnota" informowała, że PiS doszedł do porozumienia z KO.

Bez niespodzianki

Nie było niespodzianki - nasze ustalenia w pełni się potwierdziły. Nowym szefem Starostwa Powiatowego został Tomasz Marzęda.

- Posiada wyższe wykształcenie z dziedziny ekonomii, finansów i zarządzania, że wspomnę tylko ukończone w 2011 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie studia doktoranckie. Może pochwalić się 15-letnim piastowaniem stanowisk kierowniczych. Tomka znamy jako kolegę, radnego o wysokiej kulturze osobistej. Jako przewodniczący Rady Powiatu potrafił wznieść się ponad podziały - argumentował radny Jan Sławecki z PiS, który zgłosił kandydaturę Tomasza Marzędy.

Innych kandydatów nie było. Za wyborem Tomasza Marzędy na nowego starostę zagłosowało 12 osób. Ośmioro radnych było przeciw, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Głosowanie było tajne. Do sukcesu kandydata PiS-u potrzebne były głosy radnych z KO.

PSL, wypowiedzią byłego starosty Fryderyka Puły, zarzucił później PiS-owi, że spotkania w sprawie ewentualnego porozumienia trzech ugrupowań były pozorowane.

- Pierwsze dwa spotkania zostały poświęcone strategiom wyjścia z newralgicznych problemów. Nie było tu punktu, w którym się różniliśmy. Zgodzę się z jednym, co powiedział Fryderyk Puła. Rozbiło się to o sprawy personalne - ripostował Tomasz Marzęda.

Debiutant wicestarostą

Na wicestarostę Tomasz Marzęda wskazał Jacka Pożarowszczyka. To jego pierwsza kadencja w Radzie Powiatu Lubartowskiego. Był radnym poprzedniej kadencji w Radzie Miejskiej w Kocku.

- Jest absolwentem historii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, znanym i cenionym pedagogiem i nauczycielem dyplomowanym. Ukończył studia podyplomowe z wiedzy o społeczeństwie. Historyk specjalizujący się w historii Polski i powszechnej XIX i XX wieku, czego pokłosiem jest kilkadziesiąt artykułów naukowych i popularnonaukowych i kilka książek - wymieniał nowy starosta.

Etatowym członkiem Zarządu został Lucjan Mileszczyk, dotychczasowy wicestarosta. To wieloletni radny Rady Powiatu. Ma doświadczenie jako przedsiębiorca i rolnik, m.in. były kierownik placówki terenowej KRUS.

Swoje miejsca w Zarządzie niezmienionym zakresie zachowali Ryszard Wójcik (PiS) i Jan Zaworski (KO). Ryszard Wójcik ma wykształcenie rolnicze, przepracował ponad 45 lat w UM w Kocku, od 2020 roku jest emerytem. Jan Zaworski ma wykształcenie wyższe nauczycielskie, ukończył studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Był wieloletnim dyrektorem szkół w Dębinach i Wielkolesie, był naczelnikiem i wójtem gminy Abramów. Był radnym powiatowym w I, IV, V, VI kadencji.

W ostatecznym rozrachunku z Zarządu wylecieli starosta Ewa Zybała i etatowy członek Zarządu Jarosław Budka.

Starosta na start dostał więcej niż zarabiała poprzedniczka

Na tej samej sesji radni byli zobowiązani do ustalenia wynagrodzenia nowego starosty. Pensję dla Tomasza Marzędy zaproponował Jerzy Zwoliński z KO, który - dzięki porozumieniu KO z PiS-em - został wybrany na przewodniczącego Rady Powiatu (dotychczas funkcję tę sprawował Tomasz Marzęda). Zwoliński to były burmistrz Lubartowa, który brał udział w protestach wymierzonych w działania PiS.

Propozycja opiewała na poziomie około 90 proc. maksymalnego wynagrodzenia dla starosty przewidzianego przepisami.

To łącznie 18 116 zł brutto miesięcznie. Poprzednia starosta - Ewa Zybała - otrzymywała miesięcznie 16 104 zł brutto.

Jednak nie wszystkim radnym spodobało się przyznanie Tomaszowi Marzędzie zarobków wyższych niż jego poprzedniczce.

- Tomasz Marzęda powinien mieć takie samo wynagrodzenie jak poprzednia starosta. Jeżeli zadania będą realizowane w sposób należyty, to możemy wrócić do tematu za pół roku. Na dzisiaj ja nie widzę żadnych podstaw, by wynagrodzenie nowego starosty miałoby być większe - przekonywał Marian Starownik, radny PSL.

Większość radnych poparła jednak propozycję złożoną przez Jerzego Zwolińskiego.

Dominik Smagała

Zmówił taksówkę, a tu podjechali policjanci

Tak wpadł poszukiwany mieszkaniec gminy Turka.

Mężczyzna był poszukiwany dwoma listami gończymi za przestępstwo seksualne i kierowanie pojazdem po pijanemu. Miał do odsiedzenia rok.

Mężczyzna przez kilka miesięcy ukrywał się w Rosji. We wrześniu wrócił do Polski i kolejno przybywał w kilku miejscowościach na terenie województwa mazowieckiego. Zmieniał miejsca zamieszkania i wygląd.

Kiedy poszukiwany mężczyzna czekał na przystanku na zamówioną taksówkę ku jego zaskoczeniu zamiast taryfy przyjechali do niego kryminalni

Ostatnie informacje kryminalnych wskazywały, że pracował dorywczo w Warszawie. Trop prowadził do dzielnicy Wola. 7 października kryminalni z Lublina zatrzymali go po tym, jak wyszedł z mieszkania znajomego na imprezę w jednym ze stołecznych klubów.

- Kiedy czekał na przystanku na zamówioną taksówkę ku jego zaskoczeniu zamiast „taryfy" przyjechali do niego kryminalni. Mężczyzna był kompletnie zaskoczony i nie stawiał oporu. Jak sam przyznał policjantom, nie spodziewał się, że zostanie zatrzymany w drodze do klubu. 30-latek od razu z ulicy trafił do celi - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Podawał się za żołnierza z Korei i obiecywał związek

Ponad 50 tys. zł przekazała mieszkanka Lublina mężczyźnie podającemu się za żołnierza z Korei.

30-letnia mieszkanka Lublina na portalu społecznościowym poznała mężczyznę podającego się za żołnierza z Korei.

- Mężczyzna szybko zyskał sympatię lublinianki. Po pewnym czasie regularnych kontaktów zaczął wyznawać jej miłość i obiecywać wspólne życie. Kolejne rozmowy zaczęły sprowadzać się do spraw finansowych. Mężczyzna mówił o swoich problemach. Jednocześnie zapewniał ją, że przyjedzie do Polski, gdy tylko ureguluje kwestie finansowe. Niestety mieszkanka Lublina zaślepiona fałszywymi historiami zaczęła przekazywać mężczyźnie pieniądze. Łącznie ponad 50 tys. zł - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują oszusta.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

Zarzuty za znęcanie się nad bydłem. 14 padłych krów w oborze i na pastwisku

Fot. Policja Parczew

Zwierzęta pozbawione były dostępu do wody oraz pożywienia

Fot. Policja Parczew

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania ze szczególnym okrucieństwem

Powiat parczewski: Zatrzymano 39-latka, który odpowie za znęcanie się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem.

Parczewscy mundurowi zostali poinformowani w czwartek przez powiatowego lekarza weterynarii, że na terenie jednej z posesji w gminie Parczew znajduje się gospodarstwo rolne z bydłem, których stan wskazuje na duże zaniedbanie przez właściciela.

Pojechali tam z lekarzem weterynarii oraz pracownikami Urzędu Gminy. Potwierdzili zgłoszenie.

W gospodarstwie było 14 sztuk padłego bydła oraz 43 sztuki żywego inwentarza. Padłe krowy znajdowały się w budynkach gospodarczych oraz na pobliskim pastwisku. Zwierzęta znajdujące się w gospodarstwie były wychudzone, a ich stan wskazywał na zaniedbania w dłuższym okresie czasu. Zwierzęta pozbawione były dostępu do wody oraz pożywienia.

- Na miejscu pracowali technicy, którzy przez kilka godzin wykonywali czynności procesowe pod nadzorem prokuratora. W trakcie ich trwania na terenie domu i podwórka służby nie zastały właściciela. Żywe bydło zostało przekazane pod opiekę pracowników Urzędu Gminy - mówi sierż. szt. Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji. - Sporządzona została dokumentacja procesowa w kierunku art. 35 Ustawy o Ochronie Zwierząt, który mówi: „kto zabija, uśmierca lub znęca się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu".

W godzinach wieczornych 39-letni właściciel posesji został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania ze szczególnym okrucieństwem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

(McM)

48-latek zginął po uderzeniu autem w drzewo

Fot. KPP Łuków

Seat toledo na zakręcie zjechał z drogi i uderzył w drzewo

POWIAT ŁUKOWSKI

Mężczyzna jadący seatem zjechał z jezdni i uderzył w drzewo. Zmarł na miejscu. Do wypadku doszło 15 października w Hucie Dąbrowie/Rozłąkach w gminie Krzywda.

Tego dnia o godzinie 15:43 do łukowskiej straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o wypadku drogowym w miejscowości Rozłąki. Strażacy po przybyciu na miejsce stwierdzili, że samochód osobowy seat toledo na zakręcie zjechał z drogi i uderzył w drzewa. Wewnątrz pojazdu znajdowała się jedna osoba. Był to nieprzytomny kierowca.

Strażacy wydostali go z pojazdu i przekazali zespołowi ratownictwa medycznego. O godz. 16:03 ratownik medyczny stwierdził ustanie funkcji życiowych poszkodowanego.

Dalsze działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia podczas czynności prokuratora i policji. W działaniach brali udział: dwa zastępy JRG Łuków, OSP Krzywda i Radoryż Kościelny, ZRM, policja, prokurator.

Wyrok za seksualne napastowanie 14-latki na ulicy

Sąd uznał winę 35-latka, który był oskarżony o seksualne napastowanie 14-letniej dziewczynki na ulicy w Białej Podlaskiej. Skazał go m.in. na na pół roku pozbawienia wolności i 2 lata ograniczenia wolności.

Sprawa nabrała krajowego rozgłosu na początku obecnego roku. Jak ustalili policjanci i śledczy, 14-latka została zaatakowana 12 stycznia około godz. 18 w pobliżu przystanku autobusowego przy bialskiej ul. Kopernika.

Prawie sześć miesięcy za kratami

- Następnego dnia zawiadomienie złożył nam członek jej rodziny. W tym samym dniu 35-latek, podejrzany o dokonanie tego czynu, został zatrzymany przez funkcjonariuszy KMP w Białej Podlaskiej – podkreślała wówczas komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy bialskiej policji.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Paweł O. nie przyznał się wówczas do dokonania zarzuconego mu przestępstwa. Został aresztowany.

Wyrok w części wykonany i apelacje

Sprawa szybko trafiła do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej, gdzie też została sprawnie rozpoznana w maju i lipcu oraz 3 sierpnia.

Magdalena Dobosz, starszy inspektor Biura Prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie, poinformowała nas, że bialski Sąd Rejonowy uznał oskarżonego Pawła O. winnym tego, że 12 stycznia 2022 r. dopuścił się wobec małoletniej poniżej lat 15 innej czynności seksualnej polegającej na dotykaniu dziewczynki w okolicach ud, bioder, pleców, pocałowaniu jej w policzek i usta, a ponadto zaproponował jej rozbieranie się i poddanie dotykaniu w miejscach intymnych oraz całowaniu.

Sąd wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 2 lat ograniczenia wolności, polegającą na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Ma również zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób z pokrzywdzoną oraz zakazu zbliżania się do nie na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 4 lat. Ponadto sąd orzekł wobec mężczyzny zakaz zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów oraz prowadzenia wszelkich działalności związanych z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi na okres 4 lat.

- Wyrok nie jest prawomocny. Wpłynęły apelacje obrońcy oskarżonego i prokuratury. Nie ma jeszcze wyznaczonego terminu rozpoznania apelacji – poinformowała nas st. inspektor Magdalena Dobosz.

(Pim)

Do tragedii doszło na prostym odcinku drogi powiatowej z Opola w kierunku Wandalina

23-latka zginęła w wypadku. Śledztwo umorzone

GM. OPOLE LUBELSKIE: - Do tego zdarzenia nie przyczyniły się inne osoby poza samą osobą, która poniosła śmierć na miejscu – mówi szef opolskiej prokuratury o powodach umorzenia sprawy dotyczącej tragicznego w skutkach wypadku w Skokowie.

W lutym br. na drodze powiatowej śmierć na miejscu poniosła 23-letnia mieszkanka Opola Lubelskiego. Kobieta siedziała za kierownicą alfy romeo. W pewnym momencie zjechała na przeciwległy pas drogi i czołowo zderzyła się z nadjeżdżającym z przeciwka ciężarowym renault.

Prokuratura po wywołaniu opinii biegłych umorzyła postępowanie. Z ustaleń śledczych wynika, że do tego wypadku nie przyczyniły się inne osoby poza 23-latką, która poniosła śmierć.

- Jeżeli ustali się, że winę za to ponosi tylko osoba, która zginęła w danym zdarzeniu, to nie można jej przypisać winy za to zdarzenie – tłumaczy Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim. – Jeżeli osoba sprawcy jest jednocześnie jedyną osobą pokrzywdzoną to wtedy takie postępowanie się umarza – dodaje.

Za kierownicą ciężarówki siedział 33-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie. Nie odniósł żadnych obrażeń. Był trzeźwy.

Agnieszka Ciekot

REG

Sąd skazał 31-latka na grzywnę za składanie seksualnych propozycji „nieletniej"

Konrad O. ma zapłacić 1200 zł za sprośne propozycje. Wyrok jest nieprawomocny.

Wyrok zapadł 28 września. Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim uznał Konrada O. winnym składania małoletniej propozycji obcowania płciowego oraz wykonania innej czynności seksualnej. Sąd nie miał przy tym wątpliwości, że oskarżony 31-latek zmierzał do realizacji tych propozycji. Jako karę wymierzył grzywnę. O. ma zapłacić 1200 zł i pokryć część kosztów sądowych w wysokości 400 zł.

Póki co wyrok jest nieprawomocny. Prokuratura od niego nie zamierza się jednak odwoływać.

- Uznaliśmy ten wyrok za słuszny. Jest to kara niska, ale nie jest ona rażąco niska, która pozwoliłaby zaskarżyć ją – mówi Marcin Pytka, szef Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Lubieżnika z Chodla namierzyli Łowcy Pedofilii. 31-latek wpadł podstępem. Przestępczy proceder uprawiał od kwietnia do czerwca w ub.r. Myślał, że propozycje sexu i wspólnego spania składa za pośrednictwem mediów społecznościowych 12-letniej Zuzi. Był też przekonany, że to jej wysyła zdjęcia swojego penisa i oferuje zakup bielizny. Tymczasem osoba podająca się za Zuzię, Zuzią nie była. A była osobą pełnoletnią.

Po złożonym zawiadomieniu opolska prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. Śledczy przedstawili mieszkańcowi Chodla zarzut składania za pośrednictwem systemu teleinformatycznego propozycji obcowania seksualnego z osobą nieletnią. I zastosowali wobec 31-latka dozór policji.

Konrad O. był badany psychiatrycznie i psychologicznie. Śledczy wywołali też na opinię dotyczącą nośników elektronicznych, które zostały zabezpieczone jako dowody w sprawie. Sprawdzany był m.in. telefon i komputer należący do mieszkańca Chodla, pod kątem pedofilii dziecięcej. Zawartość tych nośników nie potwierdziła, że zawierają materiały, które pozwoliłyby śledczym na postanowienie dodatkowych zarzutów.

Agnieszka Ciekot

eprasa.pl 2ec7ecf994

Policjant z Adamowa oddał szpik genetycznemu bliźniakowi

Najcenniejszy dar – szansę na życie podarował nieznanemu mężczyźnie aspirant sztabowy Tomasz Bosek z Komisariatu Policji w Adamowie. Mężczyzna zarejestrował się w bazie potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Aspirant sztabowy Tomasz Bosek zapewnia, że cały zabieg jest bezpieczny i bezbolesny, dlatego zachęca każdego do zarejestrowania się w bazie dawców szpiku. Oddanie szpiku nie wymaga żadnego wysiłku i poświecenia, a sprawia ogromną radość i satysfakcję, że można pomóc drugiej osobie

Niedawno dowiedział się, że może zostać niespokrewnionym dawcą szpiku dla chorego. Policjant nie wahał się ani przez chwilę. Dziś jest już po zabiegu.

Aspirant sztabowy Tomasz Bosek w policji służy od 17 lat. Koledzy cenią go przede wszystkim za bezinteresowną chęć niesienia pomocy. Dlatego nikogo nie zdziwiło, że kilka lat temu został honorowym dawcą krwi. Dla Tomka było za mało, wiedział, że dla innych może zrobić jeszcze więcej. Dlatego w ubiegłym roku podjął decyzję o zarejestrowaniu się, jako dawca szpiku i komórek macierzystych w fundacji DKMS.

Kilka tygodni temu dowiedział się, że gdzieś na świecie jest osoba - „genetyczny brat bliźniak", któremu może uratować życie. Bez najmniejszego wahania i zwłoki podjął decyzję o oddaniu szpiku. Policjant przeszedł szereg szczegółowych badań, po których został zakwalifikowany do zabiegu.

Cała procedura przebiegła bardzo szybko i na początku października oddał swoje komórki macierzyste, dając chorej osobie szansę na nowe życie. Cały zabieg trwał około czterech godzin. Po jego zakończeniu dowiedział się, że jego szpik zostanie przekazany dla mężczyzny z Niemiec.

Zgodnie z zasadami przyjętymi przez fundację DKMS, dopiero po kilku miesiącach dawca szpiku otrzymuje informację, czy przeszczep się udał, a po dwóch latach, za zgodą biorcy może poznać jego tożsamość. Teraz pomiędzy nimi możliwa jest tylko koordynowana przez fundację „mocno ograniczona" korespondencja.

Każdy, kto zdecyduje się zarejestrować w bazie DKMS, daje szansę komuś, kto zmaga się z białaczką. Dlatego tak ważne jest, by jak najwięcej osób zdecydowało się zostać potencjalnym dawcą szpiku kostnego i komórek macierzystych.

mp

Mniej wypadków przez ostrzejsze przepisy

Policja odnotowała spadek liczby osób zabitych oraz rannych i mniej wypadków oraz kolizji na lubelskich drogach. To efekt nowych przepisów.

Policja odnotowała spadek liczby osób zabitych oraz rannych i mniej wypadków oraz kolizji na lubelskich drogach. To efekt nowych przepisów.

- Porównując ze sobą statystyki drogowe od 17 września do 11 października 2022 i 2021 roku wyraźnie widać spadek liczb wypadków i kolizji, rannych i zabitych. W tym okresie tego roku na lubelskich drogach doszło do 62 wypadków, dla porównania w analogicznym okresie ubiegłego roku doszło do 74 wypadków. Od 17 września spadła liczba osób, które wskutek zdarzeń na drogach poniosły śmierć. W tym roku zginęło 10 osób, a w tym samym okresie ubiegłego roku 13. Spadła także liczba rannych. W 2022 roku wyniosła ona 65, a w 2021 roku 79. Odnotowaliśmy także dużo mniej kolizji drogowych. W tym roku było ich 1025, a w tym samym okresie ubiegłego roku 1491 - informuje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

O ponad połowę spadła liczba zatrzymanych praw jazdy za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym. Od 17 września do 10 października lubelscy policjanci zatrzymali 100 praw jazdy. Dla porównania - w analogicznym okresie ubiegłego roku - 207 uprawnień.

- Wejście w życie nowych przepisów spełniło swoje zadanie i zwiększyło się bezpieczeństwo w ruchu drogowym - dodaje młodszy aspirant Kamil Karbowniczek.

Jednocześnie policja przypomina, że od 17 września weszły w życie zmiany w przepisach.

- Zmiany dotyczą m.in. złamania przepisów z tej samej grupy w ciągu 2 lat od ostatniego wykroczenia. Mandat drogowy jest w tym przypadku dwukrotnie wyższy. Wykroczenia, które podlegają „recydywie" to: przekroczenie dopuszczalnej prędkości (powyżej 31 km/h), nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, niewłaściwe wyprzedzanie i wjechanie na przejazd kolejowy po opuszczeniu zapór lub zapaleniu się czerwonego światła. Zmieniły się także ilości punktów karnych nakładanych przez służby za poszczególne wykroczenia w ruchu drogowym - wyjaśnia młodszy aspirant Karbowniczek.

Joanna Niećko

Ludzki wójt: Poprzedniczka zwolniła go z pracy, teraz on zatrudnił ją w urzędzie

POWIAT OPOLSKI: Niespodziewany zwrot akcji w relacjach wilkowskich konkurentów politycznych. O co tak naprawdę chodzi?

Daniel Kuś, wójt gminy Wilków (PiS)
- Każdy były wójt powinien po zakończeniu sprawowania urzędu mieć pracę na terenie swojej gminy, jeżeli tylko tego potrzebuje

Joanna Kowalska,
była wójt gminy Wilków (PSL)
- Przepraszam, ale naprawdę nie mam czasu rozmawiać. Jestem w pracy

Joanna Kowalska (PSL), była wójt Wilkowa, bo o niej mowa, od czwartku jest pracownikiem Urzędu Gminy w Wilkowie. Posadę dostała bez konkursu. Zatrudniona została jako pomoc administracyjna w Referacie do Spraw Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa.

Kontrowersyjna decyzja

Dlaczego wójt Daniel Kuś zdecydował się na taki ruch?

- Każdy były wójt powinien po zakończeniu sprawowania urzędu mieć pracę na terenie swojej gminy, jeżeli tylko tego potrzebuje – twierdzi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Pikanterii sprawie nadaje fakt, że zanim Kuś został wójtem, pracował w Urzędzie Gminy w Wilkowie. A jego przełożoną była Joanna Kowalska. Ona, jako wójt, zwolniła go pracy, choć ten był jedynym żywicielem rodziny. Miało to miejsce w 2016 roku. Powodem było szukanie oszczędności i likwidacja stanowiska pracy. Daniel Kuś odpowiadał m.in. za przygotowywanie wniosków o dofinansowanie zewnętrzne gminnych inwestycji.

Teraz to on wyciągnął do niej pomocną dłoń.

- Nie czuję prywatnie urazu do pani Kowalskiej, że mnie zwolniła z pracy. Może to głupio zabrzmi, ale ja do nikogo urazy nie czuję. Choć na początku złość była – przyznaje Kuś.

Ma świadomość, że jego decyzja o zatrudnieniu rywalki politycznej może być mocno kontrowersyjna. Ale tym się nie zraża.

- W środę prezes Kaczyński podczas pobytu w Puławach mówił o zasypywaniu podziałów między Polakami, także ja szybko wykonałem polecenie prezesa – dodaje.

Nabrała wody w usta

O nowej posadzie była wójt gminy Wilków rozmawiać nie chce.

- Przepraszam, ale naprawdę nie mam czasu rozmawiać, jestem w pracy – usłyszeliśmy od Joanny Kowalskiej.

Została bez pracy po przegranych wyborach samorządowych w 2018 roku. Jako wójt ubiegała się o reelekcję. Przegrała jednak z Kusiem. Wróciła co prawda do pracy w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim. Na czas sprawowania funkcji wójta wzięła sobie urlop bezpłatny. W powiecie długo jednak miejsca nie zagrzała. Została zwolniona przez nowe władze z PiS. Oficjalnym powodem miała być likwidacja stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału Rolnictwa. Szukała sprawiedliwości w sądzie. Bezskutecznie. O przegranej wójt z Wilkowa zapomnieli nawet koledzy z PSL, choć ona sama liczyła, że w potrzebie jej nie zostawią i jakąś pracę pomogą znaleźć. W poszukiwaniu zatrudnienia musiała wyjeżdżać za granicę.

Polityczna zagrywka

Zatrudnienie Joanny Kowalskiej, członkini PSL, w urzędzie kierowanym przez PiS-owskiego wójta wywołało niemałe poruszenie. Była wójt pozostaje bowiem nadal przewodniczącą Zarządu Gminnego PSL w Wilkowie.

Większość działaczy z PiS była zszokowana takim posunięciem Kusia. Komentować jego ruchu oficjalnie jednak nie chcą. Niektórzy podejrzewają, że układa się do wyborów z ludowcami.

- Zatrudnienie Kowalskiej można poczytywać w kontekście zagrywki wyborczej. Dając jej pracę, Kuś zrobił to, czego PSL nie zrobił, tym samym neutralizuje ją jako potencjalnego konkurenta w wyścigu do fotela wójta – uważa jeden z opolskich samorządowców. – Pytanie jest jedno, czy ona doceni dobre serce Kusia, czy wsadzi go znowu na minę – dodaje.

Zdaniem innego działacza PiS wszystko musiało się odbyć w porozumieniu z byłym starostą i szefem powiatowych struktury PSL, Zenonem Rodzikiem. Ale Kuś w rozmowie z nami zaprzecza, że dogadał się z Rodzikiem.

Zdaniem byłego starosty i byłego szefa powiatowych struktur PSL Zenona Rodzika, wójt Kuś zachował się pragmatycznie, bo dziś niełatwo pozyskać dobrego urzędnika. A takiego Urząd Gminy w Wilkowie – jego zdaniem – właśnie pozyskał.

- Starosta Piotrowski, zwalniając panią Kowalską, popełnił błąd, a wójt Kuś wygląda, że rozumie, że partyjni działacze są przydatni w kampanii, ale urzędniczą robotę musi ktoś wykonać solidnie, aby wójt nie odpowiadał przed mieszkańcami lub organami kontroli – komentuje Zenon Rodzik. – Nie doszukiwałbym się drugiego dna i dał spokojnie pracować pani Joannie, obecnie jest osobą prywatną – dodaje.

Agnieszka Ciekot

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

Parafianie z Serokomli zebrali 900 podpisów za odwołaniem proboszcza. Listy trafiły do ks. biskupa

Biskup Gurda na interwencji w Serokomli. Burzliwe spotanie z Radą Parafialą w sprawie księdza Domańskiego

SEROKOMLA Parafianie prosili biskupa o szybką decyzję w sprawie proboszcza Domańskiego. Przeciwnicy proboszcza mówili, że nie widzą szans na dalszą współpracę z duchownym.

Serokomla od około dwóch tygodni żyje sprawą konfliktu grupy parafian z proboszczem Henrykiem Domańskim. Ks. Domański zanim trafił tu w 2013 rok był prawie 20 lat proboszczem parafii św. Anny w Radzyniu.

Grupa osób niezadowolonych z proboszcza i jego postępowania jest bardzo liczna, jednak są osoby, które wspierają księdza.

Są niezadowoleni

Tych niezadowolonych od lat razi w rządach proboszcza Domańskiego wiele rzeczy. Wysokie opłaty za śluby i pogrzeby, częste podejmowanie przez księdza kwestii finansowych, np. przy składaniu ofiar na kolędzie, brak miejsca na plebanii dla wikarego, gdy tymczasem mieszka tam proboszcz z gospodynią i jej rodzicami, a ostatnio sposób wypowiedzenia najmu lokalu państwu Adamczykom, którzy od ponad 30 lat prowadzili sklep spożywczy w budynku przykościelnym tzw. „organistówce".

Nagrywali się nawzajem

Parafianie ujęli się za Adamczykami, kiedy dowiedzieli się, że proboszcz z końcem roku wypowiada sklepikarzom wynajem lokalu, tym samym likwidując sklep, który działał w tym miejscu od 32 lat. W miejscowości zaczęto mówić, że zamiast sklepiku powstanie salka katechetyczna, mimo że plebania ma ponad 300 m2 powierzchni i w przeszłości było tam miejsce na salę katechetyczną. Niestety, teraz stała się tak ciasna, że nawet dla wikarego zabrakło w niej pokoju.

Adamczykowie są uczynni i życzliwi wobec innych, dlatego mieszkańcom zrobiło się ich żal. Postawa proboszcza oburzyła mieszkańców. Można powiedzieć, że ta sytuacja przelała czarę goryczy i sprowokowała mieszkańców do głośnego sprzeciwu wobec postępowania proboszcza na różnych polach. Po jednej z mszy w niedzielę, 2 października, „zbuntowani" parafianie zebrali się przed kościołem i „wygarnęli" swoje uwagi ks. Domańskiemu. Ktoś z plebanii wezwał policję. Mieszkańcy nagrywali telefonami proboszcza, a proboszcz nagrywał mieszkańców.

Zebrali podpisy

O sytuacji został poinformowany ks. biskup Kazimierz Gurda. Otrzymał wiele listów opisujących sytuację w parafii Serokomla. Rzecznik Kurii Siedleckiej ks. Jacek Wł. Świątek poinformował nas, że sytuację w parafii w Serokomli władze diecezjalne dokładnie monitorują. Grupa osób niezadowolonych z rządów ks. Domańskiego zebrała podpisy za odwołaniem proboszcza. Ludzie spisali świadectwa o tym, co ich raziło w postępowaniu gospodarza parafii. Na listach podpisało się 900 osób - z Serokomli i okolicznych wsi. Ludzie argumentują, że chcą mieć proboszcza, któremu wierzą i ufają.

Kiedy ks. biskup wyszedł po spotkaniu z plebanii, czekający tam parafianie zapytali go, co zdecydował. Powiedział, że nie może na gorąco, pod wpływem emocji podejmować decyzji, lecz musi to przemyśleć

Fot.Jakub Hapka

> **Parafianie zebrani przy plebanii powiedzieli ks. biskupowi, że jeżeli nie podejmie decyzji, która ich satysfakcjonuje, to po prostu nie wpuszczą ks. Domańskiego na mszę do kościoła**

> **Ludzie spisali świadectwa o tym, co ich raziło w postępowaniu gospodarza parafii**

Przyjechał biskup

W piątek, 14 października, do Serokomli przyjechał ks. biskup Kazimierz Gurda, aby spotkać się z proboszczem i Radą Parafialną z Serokomli. Jak się dowiedzieliśmy na spotkaniu było 12 radnych parafialnych, z tego trzech po ostatnich wydarzeniach zrezygnowało z tej funkcji, ale w spotkaniu wzięli udział. Obecni byli także ks. wikariusz, kościelny i gospodyni proboszcza.

Jeszcze przed przyjazdem biskupa grupa parafian zebrała się przed plebanią. Tym razem także na miejscu pojawił się policyjny radiowóz. Parafianie powitali biskupa, który poszedł na plebanię.

Nie wpuścili

Jak przekazali nam parafianie, dwóch starszych radnych, jeszcze z poprzednich kadencji, także chciało wejść na spotkanie z biskupem – jeden z nich ma 85 lat, drugi ponad 60 lat. Mimo że nie są już w radzie, ze względu na długoletnie w niej uczestnictwo, chcieli zabrać głos w sprawie parafii. Nie weszli na salę na początku, lecz chcieli wejść później. Niestety nie zostali wpuszczeni, a wręcz odepchnięci przez osoby z plebanii. A później trzymano drzwi, żeby nie dostali się do środka. Starsi panowie zrezygnowali.

Radni obecni na spotkaniu przekazali parafianom, że była dosyć ostra dyskusja. Część radnych broniła księdza, część skrytykowała jego zachowanie.

- Podobno wiele razy zabierała głos pani gospodyni. Dla nas to było zadziwiające, dlaczego gospodyni księdza dyskutuje na Radzie Parafialnej. Jej miejsce jest w kuchni, albo tam, gdzie ma pracę do wykonania. Ona się wypowiadała, a nie dali wejść i się wypowiedzieć długoletnim starym radnym, którzy wiele dla tej parafii zrobili - mówili oburzeni parafianie.

Przekazali listy

Podczas spotkania radni przekazali ks. biskupowi listy za odwołaniem proboszcza, na których podpisało się 900 osób.

- Podobno ks. Domański twierdzi, że podpisy są sfałszowane, a listy były zbierane bez nagłówka. Ale to nie jest prawda, wszystko było jak trzeba i ludzie wiedzieli co podpisują – mówią „Wspólnocie" mieszkańcy.

W ciągu tygodnia

Kiedy ks. biskup wyszedł po spotkaniu z plebanii, czekający tam parafianie zapytali go, co zdecydował. Powiedział, że nie może na gorąco, pod wpływem emocji podejmować decyzji, lecz musi to przemyśleć.

- Podał nam termin, że za trzy tygodnie zdecyduje. Jednak my powiedzieliśmy, że nie zgadzamy się na to i prosimy, aby ksiądz biskup podjął decyzję w ciągu tygodnia. Obiecał, że do najbliższej niedzieli taką decyzję podejmie i przyjedzie do nas, żeby ją osobiście podać – relacjonują mieszkańcy Serokomli.

Parafianie zebrani przy plebanii powiedzieli ks. biskupowi, że jeżeli nie podejmie decyzji, która ich satysfakcjonuje, to po prostu nie wpuszczą ks. Domańskiego na mszę do kościoła.

- Nie ma takiej opcji, żeby odprawiał u nas mszę. Po kolędzie też nie ma po co chodzić – dodają.

mo

Próbował ukraść auto, w którym była pasażerka

W środę (12 października) na terenie stacji paliw świadkowie schwytali 27-latka, który usiłował ukraść osobowego volkswagena.

Pasażerka początkowo była przekonana, że chłopak pomylił samochody

Fot.KMP Biała Podlaska

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że chwilę przed zdarzeniem wspólnie z rodziną przyjechali odebrać paczkę. Kiedy on z synem podeszli do paczkomatu, w aucie pozostała żona. W pewnym momencie usłyszał, że kobieta wzywa pomocy. Kiedy podbiegł do samochodu zauważył uciekającego z niego młodego mężczyznę, który został ujęty przez świadków. Dodatkowo podczas ucieczki mężczyźnie wypadła reklamówka z dokumentami - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Pokrzywdzona potwierdziła te informacje. Początkowo była przekonana, że chłopak pomylił samochody. Jednak kiedy widząc siedzącą obok kobietę nadal próbował uruchomić auto, uniemożliwiła mu to wzywając pomoc.

Okazało się, że jest to 27-letni mieszkaniec gminy Biała Podlaska. Policjanci ustalili, że w zgubionej przez niego reklamówce były dokumenty jednej z pobliskich firm, które zostały zabrane ze skrzynki na listy.

Mężczyzna trafił do aresztu i usłyszał już zarzuty. Odpowiadał będzie za kradzież dokumentów oraz usiłowanie kradzieży samochodu.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

Lubelskie pierwsze w kraju, co do ilości gmin pokrytych całkowicie planami zagospodarowania

Sprawdź, które miejsce zajęła Twoja gmina w rankingu

Woj. lubelskie znajduje się w czołówce krajowej pod względem pokrycia miast powiatowych i mniejszych miast oraz gmin wiejskich miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. Wynika to z rankingu opublikowanego na portalu Pisma Samorządu Terytorialnego Wspólnota.

Prof. Paweł Swianiewicz z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz Julita Łukomska, adiunkt Uniwersytetu Warszawskiego przygotowali opracowanie „Pokrycie gmin miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego".

MPZP określa jakie jest przeznaczenie gruntów, warunki ich zagospodarowania i zabudowy (czy pod budownictwo jednorodzinne szeregowe lub bliźniacze, czy wielorodzinne lub na potrzeby działalności usługowej albo przemysłowej).

W powszechnym odczuciu jest ich za mało, a tempo powstawania kolejnych – zbyt wolne. Przyczynia się to do widocznego gołym okiem chaosu przestrzennego – zauważyli autorzy rankingu.

Na podstawie danych z całego kraju z 2020 r. ustalili, iż najwięcej gmin pokrytych całkowicie MPZP jest w woj. lubelskim (57), małopolskim (56) i śląskim (46).

Co ciekawe, wśród miast wojewódzkich, Lublin jest dopiero na 9. pozycji z udziałem 53,77 proc. powierzchni objętej planami.

W kategorii miast na prawach powiatu Biała Podlaska zajmuje w rankingu 21. miejsce ze współczynnikiem 64,211 proc. (dla porównania - Chełm i Zamość - 100 proc.).

Na 100 proc. - Lubartów, Łęczna i Radzyń

- Pierwsze miejsce w rankingu zajmuje 31 gmin – tyle spośród 267 jednostek tego typu pokryło planami miejscowymi 100 proc. powierzchni.

W grupie 100-procentowej są miasta, w których ukazują się tygodniki naszej grupy: Lubartów, Łęczna i Radzyń.

Burmistrz Lubartowa Krzysztof Paśnik przyznał naszej redakcji, że jednak istnieje konieczność modyfikacji planów, gdyż zmieniły się potrzeby mieszkańców i inwestorów.

Górą: Międzyrzec, Terespol, Józefów i Kazimierz

Także w kategorii małych miast wśród najlepiej pokrytych planami znalazły się samorządy dolnośląskie i lubelskie. W grupie miasteczek zajmujących pierwsze miejsce rankingu jest 8 z woj. lubelskiego. Nasz region reprezentują w tej grupie Międzyrzec, Terespol, Józefów nad Wisłą i Kazimierz Dolny.

Jacek Danieluk, terespolski burmistrz, powiedział nam: - Całościowe plany mają swoje zalety i wady. Więcej jest zalet. Czasami jednak kompletne plany psują koncepcję inwestycyjną, gdy ktoś chce budować czteropiętrowy blok, a dawno uchwalony plan tego nie przewidywał. Obecnie musi zmieniać plany w siedmiu dużych połaciach. Chodzi o działki mieszkaniowe, budowlane i tereny usługowe.

Wiele wiejskich gmin ma plany

Największe kontrasty są w kategorii gmin wiejskich, gdzie aż 214 samorządów ma pokrycie planami 100 proc. ich powierzchni, ale są i takie, gdzie nie przyjęto ani jednego (aż 139 w kraju). W gminach Rossosz, Krzywda i Trzebieszów nie ma wcale takich planów. W woj. lubelskim udział powierzchni objętej planami wyniósł prawie 57 proc.

Mirosław Szekalis, wójt Trzebieszowa, powiedział nam, że obecnie jego urząd opracowuje dokumenty. Jest na etapie opracowywania studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. - Już studium jest na ukończeniu. Kiedy je przyjmiemy, to przystąpimy do opracowania MPZP. Jak każda sprawa, są dwie strony medalu z posiadaniem planu. Kiedy w grę wchodzą większe inwestycje, nie zawsze jest ułatwieniem – mówi wójt.

Marek Pietrzela

Miejsce w rankingu kraj.	Miasta małe	Udział MPZP w pow. (%)
1	Międzyrzec	100
1	Terespol	100
1	Józefów n. W.	100
1	Kazimierz D.	100
112	Poniatowa	99
129	Józefów	98
148	Stoczek Ł.	92
189	Frampol	48
213	Ostrów L.	39
252	Kock	23
304	Nałęczów	13
346	Tarnogród	9

Miejsce w rankingu kraj.	Miasto powiatowe	Udział MPZP w pow. miasta (%)
1	Lubartów	100
1	Łęczna	100
1	Radzyń	100
35	Opole L.	99
37	Parczew	99
60	Biłgoraj	97
62	Łuków	96
101	Puławy	65

Fot. Marcin Kusyk

Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa

Potrzeby się zmieniają

- W miarę upływu czasu zmieniają się potrzeby, zarówno te dotyczące nowych terenów inwestycyjnych, jak również mieszkaniowych. Jako Lubartów chcemy nadążać za tymi potrzebami. Dlatego w 2019 roku zmieniliśmy studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego. Wtedy też zaczęliśmy sukcesywnie wprowadzać korekty w naszym planie. W 2021 roku powstała analiza zasadności przystąpienia do zmian w MPZP. W marcu tego roku podpisałem umowę z projektantem na sporządzenie projektów zmiany MPZP Lubartowa. Obejmą one 43 obszary na terenie całego miasta. W sumie około 85 hektarów. Nowy plan zagospodarowania przestrzennego ma być gotowy za 12 miesięcy. Wskazuje on nie tylko tereny pod przyszłą zabudowę, ale również inwestycje, tereny pod zabudowę wielorodzinną czy usługi

Fot. Kamil Węgik

Bartłomiej Godlewski, zastępca burmistrza Kazimierza Dolnego

Stare plany nie przystają do obecnej sytuacji, nie pozwalają na budowę domów przez mieszkańców

- Plan zagospodarowania przestrzennego nie zapewnia harmonijnego rozwoju. Blokuje możliwość budownictwa. W przypadku starych planów zapisy są nieprecyzyjne i często brak ogólnych zasad, szczegółowe dotyczą konkretnych działek. Zapisy sprzed kilkudziesięciu lat często nie przystają do obecnej sytuacji, niewystarczająco chronią historyczną zabudowę i jednocześnie nie pozwalają na budowę domów przez mieszkańców

Fot. Marek Pietrzela

Kazimierz Weremkowicz, wójt gminy Rossosz

Plany są kosztowne i ograniczają rozwój

- Nie mamy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Są one kosztowne i ograniczają rozwój. Kto przewidzi, jakie za 2 lata będzie zapotrzebowanie na nowe budynki? Nasza gmina nie ma własnych nieruchomości, zatem niewiele możemy sami planować w stosunku do działek prywatnych. Trudno tworzyć kosztowną barierę z planem, a w dodatku od 1 stycznia mają zmienić się przepisy dotyczące studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego

Miejsce w rankingu kraj.	Gminy wiejskie	Udział MPZP w pow. gminy (%)
1	Sosnówka, Łukowa, Księżpol, Jeziorzany, Lubartów, Cyców, Ludwin, Puchaczów, Karczmiska, Wilków, Jabłoń, Podedwórze, Janowiec, Końskowola, Kurów, Wąwolnica, Czemierniki, Kąkolewnica	100
219	Serokomla	99,987
225	Markuszów	99,975
232	Łuków	99,964
234	Puławy	99,963
244	Milejów	99,940
247	Milanów	99,931
248	Firlej	99,929
263	Adamów	99,901
275	Wisznice	99,873
298	Potok G.	99,802
308	Obsza	99,770
314	Siemień	99,748
317	Wohyń	99,736
321	Komarówka	99,703
338	Wojcieszków	99,541
341	Kodeń	99,530
350	Spiczyn	99,435
378	Biszcza	98,768
390	Aleksandrów	98,083
412	Żyrzyn	94,807
417	Łaziska	92,964
449	Michów	73,329
464	Biłgoraj	69,379
493	Kamionka	54,042
505	Terespol	48,265
567	Niedźwiada	31,234
629	Serniki	21,177
634	Stanin	20,134
648	Tereszpol	18,665
653	Ulan	18,380
661	Goraj	17,283
725	Abramów	11,974
736	Zalesie	11,406
761	Baranów	10,257
781	Biała P.	9,536
783	Ostrówek	9,482
845	Radzyń	7,226
856	Sławatycze	6,677
874	Chodel	6,219
969	Turobin	3,619
986	Rokitno	2,995
998	Tuczna	2,901
1002	Janów P.	2,821
1028	Borki	2,325
1068	Drelów	1,842
1096	Stoczek Ł.	1,591
1155	Konstantynów	1,093
1158	Łomazy	1,078
1167	Wola Mysł.	0,999
1191	Dębowa Kłoda	0,812
1201	Sosnowica	0,728
1235	Adamów	0,588
1276	Leśna P.	0,397
1330	Piszczac	0,217
1381	Międzyrzec	0,061
1406	Rossosz	0,000
1406	Krzywda	0,000
1406	Trzebieszów	0,000

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

Szkraby urodzone w lubartowskim szpitalu

MS

Maja Kowalczyk na zdjęciu z tatą, Sięciaszka Trzecia, gm. Łuków, ur. 11 października, g. 8:25, 3,14 kg, 54 cm, rodzice: Beata i Dariusz (na zdjęciu)

Miłosz Komsta na zdjęciu z tatą, Zagrody k. Garbowa, pow. lubelski, ur. 12 października, g. 9:25, 4,05 kg, 57 cm, rodzice: Ewelina i Michał (na zdjęciu), rodzeństwo: Zuzia (9 lat), Maja (7 lat), Oliwia (4 lata)

Kubuś Maksymiuk, Kąkolewnica, pow. radzyński, ur. 11 października, g. 10:18, 3,88 kg, 56 cm, rodzice: Sylwia i Mateusz, siostra: Maja (2 lata)

Syn Anety i Roberta Brygołów, Kol. Sobolew, gmina Firlej, ur. 13 października, g. 4:20, 4,20 kg, 57 cm, rodzice: Aneta i Robert, rodzeństwo: Jowita (5 lat), Malwina (3 lata)

Dominik Kowalczyk, Radzyń Podlaski, ur. 11 października, g. 9:25, 2,18 kg, 47 cm, rodzice: Elżbieta i Maciej

Wiktoria Brzozowska, Wojcieszków, pow. łukowski, ur. 11 października, g. 00:03, 3,23 kg, 54 cm, rodzice: Monika i Przemysław

Dzieci urodzone w radzyńskim szpitalu

Hanna Bartoń, Radzyń, ur. 8 października, g. 23.48 3410 g, 55 cm, rodzice: Agnieszka, Łukasz, rodzeństwo: Julia (10 lat), Zuzanna (8 lat), Nataniel (7 lat)

Iga Pajdowska, Międzyrzec Podlaski, ur. 11 października, g. 13.05 2960 g, 54 cm, rodzice: Magdalena, Ryszard, rodzeństwo: Michał (14 lat), Daniel (12 lat), Alicja (7 lat)

Najlepszy miód i napitek z pasieki Stanisława Sapały

Jarmark cieszył się ogromnym zainteresowaniem

Występ dzieci z parczewskiego przedszkola

Jedno ze stoisk, które wyróżniało się pomysłem na dekorację

Najwięcej głosów uczestników jarmarku w konkursie na najlepszy naturalny miód pszczeli uzyskał wyrób Stanisława Sapały, na drugim miejscu uplasował się miód Pawła Małafiejewa, a trzecie miejsce zajął Stanisław Chojak.

VII Jarmark Pszczelarski w Parczewie został zorganizowany przez Lokalną Grupę Działania Jagiellońska Przystań przy wsparciu Pszczelarzy Ziemi Parczewskiej. 9 października panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Działyniu przygotowały wiele słodkości, a także potrawy mięsne oczywiście z dodatkiem miodu. W trakcie imprezy można było spróbować napoju miodowo-miętowego oraz samodzielnie zrobić i upiec ciasteczka - „całuski pszczelowolskie". Taką atrakcję przygotował Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego w Pszczelej Woli. Na stoiskach pszczelarzy dominowały naturalne miody, napoje miodowe i inne, pszczele wyroby.

W konkursie na najlepszy napój miodowy zwyciężył również wyrób Stanisława Sapały, drugi był Wojciech Ściuba, a trzeci Eugeniusz Osek. Za najlepiej przygotowane i zaprezentowane stoisko uczestnicy jarmarku uznali stoisko Koła Gospodyń Wiejskich w Działyniu. Zasłużeni pszczelarze otrzymali odznaczenia resortowe w postaci brązowej, srebrnej i złotej odznaki Zasłużony dla Pszczelarstwa.

Rozstrzygnięto też konkursy towarzyszące imprezie. W konkursie plastycznym dla dzieci „Pszczoła naszym przyjacielem" wręczono 10 nagród.

Zwycięzcy konkursu plastycznego „Pszczoła naszym przyjacielem"
Kategoria uczniów klas I-IV:
1. Natalia Prokopiuk
2. Anna Tomaszewska
3. Piotr Tomaszewski

Wyróżnienia: Krzysztof Zieńczuk, Urszula Magier

Kategoria uczniów klas V-VIII:
1. Joanna Borysik
2. Szymon Surowiec
3. Róża Chwedyna

Wyróżnienia: Anna Krzewska, Maria Naumiuk

mp

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

Eustachy Erazm Sanguszko (1768 - 1844) - arystokrata, dzielny żołnierz i nieszczęśliwy kochanek (cz. III)

Z pola przegranych bitew do grobu ukochanej...

Byli jak dla siebie stworzeni: piękni, młodzi, bogaci, kwiat arystokracji. Ona największa piękność, on oficer, który polu bitwy ratował Poniatowskiego i Kościuszkę, o którym mówiono, że miał nawet próbować porwać króla... Cała Warszawa żyła ich miłością, romansem innym niż wszystkie.

Eustachy Erazm, urodzony w Radzyniu jako syn Urszuli Cecylii z Potockich i Hieronima Sanguszki z lubartowskiej gałęzi rodu od młodości miał otwartą drogę do funkcji publicznych i awansów wojskowych. W wieku lat dwudziestu posłował na Sejm Wielki z województwa lubelskiego, rychło też, będąc jednym z bliższych towarzyszy księcia Józefa, pokonywał kolejne stopnie wojskowej kariery. Przesadą byłoby orzekać o jakichś szczególnych predyspozycjach w obydwu dziedzinach, na pewno jednak w jednym i drugim był co najmniej poprawny.

Dla Poniatowskiego stał się też nieodłącznym przyjacielem nie tylko w działalności publicznej, ale i niezliczonych zdarzeniach towarzyskich. Był jednym z filarów towarzystwa zbierającego się w Pałacu pod Blachą, on to miał rzekomo towarzyszyć Pepiemu w słynnej kawalkadzie nago przez Warszawę.

Miłość inna niż wszystkie

Był też bohaterem jednego z najgłośniejszych romansów stanisławowskiej Warszawy. Zakochał się bez pamięci z wzajemnością w pięknej Julii Potockiej z Lubomirskich, żonie Jana, słynnego podróżnika i pisarza, jednego z najbarwniejszych ptaków swojej epoki. Autor „Pamiętnika znalezionego w Saragossie" tylko przez pierwsze dwa lata małżeństwa poświęcał Julii jakąkolwiek uwagę, potem albo był w podróży, albo cieszył się towarzystwem swojego tureckiego służącego... Nadzwyczajności tej historii dodaje fakt, że Julia, wbrew rozsądkowi i powszechnym wówczas obyczajom, pozostała Janowi absolutnie wierna. W opinii współczesnych było to większym dziwactwem niż np. loty jej męża balonem nad Warszawą...

Widywali się w każdej możliwej chwili, pisali do siebie dziesiątki listów, całe miasto patrzyło na nich, nic nie rozumiejąc... Oto w najbardziej liberalnej i rozrywkowej epoce była para, której relacja przypominała średniowieczną „miłość dworną", gdzie rycerz jeździł po całym świecie i głosił urodę i cnotę swojej wybranki, która była czyjąś tam żoną i mogła mu co najwyżej dać wstążkę na zbroję...

Sanguszko ratuje Kościuszkę

Eustachy u boku Poniatowskiego i Kościuszki dzielnie bije się w wojnie 1792 roku. Pepiemu ratuje życie w ostatniej bitwie kampanii pod Markuszowem, gdzie wściekły z powodu podpisania przez króla akcesu do Targowicy książę Józef chyba próbuje dać się zabić na polu chwały. Potem jednak następuje dość paskudny epizod w biografii Eustachego. W obawie o całość swych, zagrożonych ruską konfiskatą dóbr, wstępuje do... armii rosyjskiej. Owszem, przy pierwszej okazji zrzuci haniebny mundur, jednak jeszcze w pisanych lata potem pamiętnikach będzie mocno swojego posunięcia żałował. W 1794 roku oczywiście uczestniczy w Insurekcji. Pod Szczekocinami ratuje z opresji Kościuszkę: Naczelnik po przegranej już bitwie w szarej jakiejś kapocie włóczył się po pobojowisku, chcąc i sam znaleźć śmierć z ręki wroga. Eustachy, początkowo biorąc go za jakiegoś nieroztropnego kapelana, podjeżdża i rozpoznawszy, przemocą zabiera go, nierozpoznanego przez obdzierających trupy kozaków, do swojej linii...

Potem uczestniczy w obronie Warszawy. Ranny kuruje się w Pałacu pod Blachą. Odwiedzają go król, przyjaciele, wszyscy czarująco, wręcz nienaturalnie uprzejmi i życzliwi...

Przy grobie ukochanej

W końcu dowiaduje się prawdy: dokładnie wtedy, kiedy odniósł swoją ranę, 26 sierpnia 1794 roku, w Krakowie umarła Julia...

Mimo zamkniętych granic, postanawia przedrzeć się do Galicji. Jest to dość wariacka eskapada: idzie przez Kraków w mundurze, z pistoletami wystającymi z kieszeni, co chwila wita go jakiś znajomy pruski oficer (!), więc po chwili szuka go żandarmeria... A ten, jak lunatyk, nie zważając na niebezpieczeństwa, idzie do kościoła Mariackiego.

Najpełniejszy obraz tego, co się wydarzyło, daje Stanisław Wodzicki, krakowski hrabia, polityk i autor ciekawych wspomnień. Nie jest jednak pewne, czy przypadkiem po latach nie dodał czegoś od siebie, bo sporo szczegółów nie zgadza się, ze znacznie bardziej lakonicznymi, wspomnieniami samego Eustachego. Wodzicki nie wie chociażby, że Julię pochowano najpierw w kościele Mariackim, dopiero po pewnym czasie przeniesiono ją do kaplicy Potockich na Wawelu.

Biegnę na Rynek wprost do jej mieszkania, zastaję bramę zawartą, a przed nią starego sługę, znanego mi dawniej. Pytam, jak się ma pani? Wpatrzył się we mnie zdziwionym okiem i nie wiem, czy mnie poznał, bo nic nie odpowiedziawszy, wskazał tylko palcem ku Grodzkiej ulicy... Spojrzałem. Tłum ludu posuwał się z wolna, jakieś światła migały i dolatywał mnie śpiew księży... Machinalnie zaszedłem na zamek (do katedry), byłem na nabożeństwie, widziałem, jak trumnę spuszczano do grobu. ... Lecz tylko jeden ksiądz znający miłość moją do zmarłej, a szczerze mi życzliwy, przywitał ze łzami i dopomógł w tym, com sobie ułożył. Chciałem ją jeszcze raz widzieć, choć po śmierci. Opłaciwszy kościelnych dziadów, wszedłem do grobu i kazałem, żeby mi nie przeszkadzano, póki znać nie dam. Jakoż spuszczono na mnie kamień grobowy, a ja, czując się swobodnym, podniosłem wieko od trumny. Słaby promyk dzienny wpadający przez zakratowany otwór oświecił śliczną twarz jej i tę gracyjną kibić, nie mającą nic równego na świecie. Bladość zmieniła jej cerę, zresztą wydała mi się żywą, tylko uśpioną. Wołałem ją po imieniu, najtkliwszymi budziłem zaklęciami, pewnym będąc, że głos mój ją ożywi. Nie ożywiła się, a ja w szale rozpaczy przytknąłem usta do jej ust, westchnąwszy do boga, żeby moją połówką duszy zwłoki jej ożywił. Prośba, aczkolwiek gorąca, nie została wysłuchaną. I wtedy dopiero pojąłem, co to jest śmierć. (...) W tych kilkunastu godzinach spędzonych w jej grobie zrozumiałem marność życia.

Wedle świadectwa Wodzickiego książę przy ciele ukochanej miał spędzić całą dobę. A potem z powrotem pognał do armii.

cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Portret Sanguszki pędzla Józefa Grassiego. Książę uchodził za przystojnego mężczyznę, choć oczywiście z księciem Józefem nie mógł iść w paragon. Cieszył się dobrą żołnierską sławą, jak wszyscy Sanguszkowie miał też opinię nieomylnego znawcy koni

Na polecenie syna Julii i Jana, Artura Potockiego, znakomity duński rzeźbiarz Thorvaldsen (autor m.in. warszawskiego pomnika księcia Józefa Poniatowskiego) zaprojektował popiersie pięknej Julii (rzeźbił jego uczeń Monti). Znajduje się ono w kaplicy Potockich na Wawelu. Nie zachował się za to oryginalny, wzniesiony w końcówce XVIII stulecia, pomnik nagrobny.

Kajetan Koźmian o początkach przyjaźni księcia Józefa i księcia Eustachego: ... Podczas sejmu konstytucyjnego założył się, że na koniu całą Warszawę w dzień biały, obnażony, przejedzie i dobrawszy sobie towarzyszów: Ignacego Hryniewieckiego i podobno Sanguszkę, dokazał tego ze zgorszeniem wielu. Fachowcy od jazdy konnej przekonują, że raczej jechano powozem, albowiem jazda wierzchem w takim stroju byłaby wysoce niekomfortowa

Ducha Julii Potockiej spotkać można w Apartamencie Chińskim rodzinnego pałacu w Łańcucie. Zwykle siedzi przy sekretarzyku i pisze listy do Eustachego, czasem też spaceruje po korytarzu na drugim piętrze. Napotkałem informację, że właśnie ku jej czci Białą Damą nazwano popularną wódkę produkowaną przez tamtejsze zakłady spirytusowe

Przyczyną śmierci Julii z dużym prawdopodobieństwem była gruźlica (suchoty), choroba odpowiadająca wtedy, według niektórych badań, za 1/4 zgonów w Europie. Lekarze nie podejmowali w zasadzie prób leczenia, dopiero 50 lat później podjęto działania oparte o metodę sanatoryjną, polegająca na wysyłaniu chorych w suche miejsca

eprasa.pl 2ec7ecf994

Z masakry ocaleli tylko ci, którzy akurat przypadkiem byli poza wsią

I już w ogóle nie było Żydów w Serokomli...

Dokładnie osiemdziesiąt lat temu, w pogodny, jesienny dzień, na żwirowisku za ówczesną szkołą w Serokomli kilkudziesięciu zwykłych niemieckich policjantów spod Hamburga poustawiało w rzędach ponad dwustu zwykłych Żydów z Serokomli i z bliska strzeliło im w tył głowy.

Przebieg zbrodni znamy wyjątkowo dobrze, z jej wszystkimi technicznymi szczegółami, dynamiką, emocjami. Znamy bowiem relacje jej wykonawców. Masakry dokonali policjanci ze 101 Rezerwowego Batalionu Policji, w większości z okolic Hamburga (ale było wśród nich też np. kilku ochotników z Luksemburga!). Po wojnie wielu z nich było przesłuchiwanych przez, głównie niemieckie, sądy.

Fot.https://sprawiedliwi.org.pl/

Blimę Kurcland uratował Stanisław Adameczek. Po wojnie wielu miało do niego pretensje o pomoc udzielaną Żydom, wiele wskazuje, że było to powodem śmiertelnego zawału serca. Rodzina Adameczków otrzymała tytuł Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. Żydzi z Serokomli nie doczekali się żadnego upamiętnienia

Zwykli ludzie i „ostateczne rozwiązanie"

Zbyt wiele w kwestii kar z tego nie wynikło, powstał jednak unikalny materiał historyczny. Po latach zajął się nim wybitny amerykański badacz Holocaustu, Christopher R. Browning. Jego książka opowiadająca o dziejach tej jednostki jest jedną z najbardziej zadziwiających i szokujących publikacji o Zagładzie, jakie kiedykolwiek napisano. Okazuje się bowiem, że mordercy z Serokomli (i innych miast - ci sami ludzie strzelali albo pomagali strzelać w Kocku, Talczynie, Międzyrzecu, Parczewie i wielu innych miejscach północnej Lubelszczyzny) wcale nie byli wcześniej dewiantami, nie wyselekcjonowano ich starannie, nie powyciągano z kryminałów. Nie. Byli panami przeważnie po trzydziestce, kierowcami, robotnikami, urzędnikami, każdy z nich umiał i czytać. Normalni faceci, których spokojnie mijało się wieczorem na ulicy i którzy grzecznie mówili sąsiadom „guten tag". Pisali listy do żon i dzieci, może nie bardzo szczegółowe, ale jednak. I którzy w ciągu kilku miesięcy, nie podlegając przymusowi (presji tak przymusowi nie), stali się bezwzględnymi mordercami kobiet i dzieci.

To nie była pierwsza niemiecka zbrodnia w okolicach Serokomli. W kwietniu 1940 roku w Józefowie Dużym, w odwecie za zabicie pięciu niemieckich kolonistów, zamordowano około 200 mężczyzn

Oczami Niemców

Niemcy zjechali się do Serokomli z Kocka, Radzynia Podlaskiego i Czemiernik. Łącznie około trzech plutonów, około stu ludzi. Dowodził kapitan Wohlauf. W odróżnieniu od poprzedniej akcji 101. w Międzyrzecu Podlaskim, tym razem nie wziął ze sobą, będącej w 4 miesiącu ciąży żony Very, która z wielkim zacięciem kibicowała jego pracy.

Plan był przemyślany. Na okolicznych wzgórzach ustawiono karabiny maszynowe. Część policjantów utworzyła kordon, część poszła przeszukiwać domostwa i zakamarki. Potem część Niemców utrzymywała, że dopiero na miejscu dowiedzieli się, że przyjechali tu dokonać masakry, a nie przygotować deportację. Gromadzenie Żydów trwało do godziny 11.

Tych, którzy próbowali uciekać albo nie byli w stanie chodzić, zabijano na miejscu. Resztę wygoniono za wieś, na żwirowisko. Prowadzono ich grupami po około 20-30, na miejscu czekało mniej-więcej tyle samo oprawców. Dla niektórych z nich było to nowe doświadczenie. Zwykle w strzelaniu wyręczali ich, z reguły kompletnie pijani, hiwisi - byli jeńcy z Armii Czerwonej, którzy przystali do Niemców. Wykorzystano naturalne ukształtowanie terenu. Ofiary ustawiano na skarpie ze śmieci, tak by ciała spadały dwa metry w dół. Kolejni wiedzieli zwłoki poprzedników. Niektórzy podoficerowie mieli żal do Wohlaufa, że poszedł na posterunek polskiej policji, zostawiając ich samych z brudną robotą.

Pogrzebu nie było. Nikt też nie próbował okradać ani rewidować. Jedynym celem było po prostu mordowanie. Ciała ofiar zostały w żwirowisku. Niemcy pojechali zjeść obiad. Wieczorem dostali dodatkową porcję wódki.

Oczami Polki

W Serokomli znalazła się wtedy dość przypadkowo Danuta Cichy, urodzona w Warszawie. Jej relacja zachowała się w archiwum historii mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego: *Może powiem, że kiedy zaczęła się nagonka na Żydów, to zamiast iść do szkoły, wolałam obserwować, co się będzie działo. Otóż pamiętam, że działo się tak, że Niemcy wyrzucili wszystkich Żydów z ich domów, a tam mieszkało bardzo dużo Żydów i gnali ich przez całą wieś za szkołę. Tam im kazano kopać rowy – jeden wielki rów – ustawiono ich następnie za tym [rowem]. Myśmy z moimi koleżankami ukrywały się za krzakami i wszystko to obserwowałyśmy. Wtedy oczywiście Niemcy ustawili się i rozstrzelali tych Żydów, którzy padali do tych rowów. To było też straszne przeżycie dla dziecka. Następnie zasypali ich – wzięli innych ludzi i zasypali tych Żydów, te ofiary w tych rowach. (...) To była jednorazowa akcja. Przynajmniej ja widziałam to jeden raz. W tym czasie już w ogóle nie było Żydów w Serokomli, bo wszyscy właśnie zostali wymordowani*

Oczami ocalonej Żydówki

Potem Blima Kurcland stanie się Marianną Adameczek, wyjdzie za mąż za chłopaka z rodziny, która ukrywała ją przez 2 lata. Jej opowieść zapisali Krzysztof Czubaszek i Piotr Giczela. W momencie, kiedy przyszli Niemcy, pasła krowy za wsią: *Ja, pasąc krowy, słyszałam okropną strzelaninę, a kiedy polskie dzieci dotarły do mnie ze swym bydłem, pytam je, czy nie wiedzą, co się stało. One objaśniły mi tak, jak było naprawdę: „Zabijają Żydów". Nie wiedziałam, co mam teraz robić. Niewiele jednak czasu upłynęło, jak dwie ocalałe żydowskie dziewczynki uciekły przez pola i łąki i znalazły się w pobliżu. Spotkałyśmy się i one opowiedziały mi dokładnie, co się wydarzyło. Już wtedy wiedziałam, że nie mam matki i trzech sióstr...*

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Niemcy w Łysołajach

Fot.fotopolska.eu

Niemcy na moście w Łysołajach. Dzisiaj w przebiegu drogi wojewódzkiej 829 Biskupice - Milejów jest tylko większy przepust drogowy. W czasie okupacji w folwarku i gorzelni Niemcy prowadzili gospodarstwo, w którym zatrudniano Polaków oraz Żydów z gett w Trawnikach i Biskupicem. Placówka pracowała na rzecz sztabu korpusu, urzędującego w pałacu i szkole. Zdjęcie pochodzi z aukcji internetowej.

REG

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Co robi lew za murem?

„Herbem Gminy jest złoty lew wyskakujący w lewo zza białego muru i półtrzecia krzyża z lewej strony" - stanowi statut gminy Józefów nad Wisłą.

Rajcy Józefowa, określając herb, mieli dość łatwe zadanie: znamy XVIII-wieczny odcisk miejskiej pieczęci, na którym lew zza muru miał trzymać w łapach tarczę z owym półtrzecia krzyżem, czyli Pilawą Potockich, założycieli miasta. Ów lew to z kolei podobno herb Prawdzic. Choć Antoni Chomicki, opisując w 1939 roku herby miast polskich (Józefów nie był wtedy miastem) Prawdzica nie dostrzega: pisze: „na murze lew widzialny do połowy i trzymający w lewo tarczę z herbem Pilawa (półtrzecia krzyża)".

I tu zaczynają się schody. Wprawdzie niewysokie, ale schody. Dostrzegamy powód, dla którego józefowski lew skierowany jest, zupełnie wyjątkowo, w lewo (tzn. w prawo: w heraldyce strony określa się z perspektywy rycerza niosącego tarczę, czyli odwrotnie...). Zwykle zwierzęta na tarczach, niesionych na lewym ramieniu, zwrócone są w kierunku jazdy - czyli w heraldyczne prawo. Odstępstwo wymaga uzasadnienia. Okazuje się, że Pilawa była na tarczy! Zastrzeżenia więc można mieć do opisu. Heraldyka jest niesłychanie precyzyjna. Lew, o ile ma przednie łapy razem, rzeczywiście skacze. Ale jeżeli są rozłożone, tak jak u józefowskiego „Prawdzica", to tzw. rampant, nazywany też „lwem szalejącym". A ten ani skacze, ani szaleje, tylko dzierży tarczę!

W skład herbów wchodziły też, tzw. trzymacze heraldyczne. Były to dzikie zwierzęta, stwory mityczne albo np. równie egzotyczni ongiś, Murzyni, z obydwu stron podtrzymujący tarczę. Być może więc mamy do czynienia z mutacją jedynie Pilawy, polegającą na odjęciu jednego z trzymaczy? A podobieństwo do Prawdzica jest tylko przypadkowe?

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 2ec7ecf994

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

Kibice czekali na to od dawna, pewna wygrana Górnika!

Fani wyczekiwali tak przekonującej wygranej piłkarzy pierwszoligowego Górnika. Podopieczni trenera Marcina Prasoła pokonali w sobotę na własnym stadionie Skrę 3:0.

Zielono-czarni byli faworytem sobotniej konfrontacji ze Skrą, bo pomimo tego, że częstochowianie byli wyżej w tabeli, to w ostatnich tygodniach są pogrążeni w kryzysie.

Maciej Gostomski i spółka nie zawiedli. Na pierwszego gola trzeba było poczekać do końcówki pierwszej połowy. Do siatki Skry trafił obrońca Wiktor Łychowydko, który popisał się pięknym strzałem z woleja z odległości kilkunastu metrów. Chwilę wcześniej piłka poszybowała w pole karne gości po wrzucie z autu „Górników".

Gospodarze podwyższyli swoje prowadzenie kwadrans po rozpoczęciu drugiej połowy. Na listę strzelców wpisał się Egzon Kryeziu. Zawodnik Górnika opanował piłkę po wybiciu przed pole karne obrońców Skry i uderzył mocno i precyzyjnie przy słupku bramki częstochowian.

W końcówce wynik na 3:0 ustalił Hubert Sobol, który strzałem głową skierował piłkę do siatki przyjezdnych po dośrodkowaniu z prawej strony od Patryka Pierzaka. Obaj architekci tej akcji weszli na boisko w drugiej połowie meczu.

Łęcznianie pokonali Skrę 3:0. To dla nich trzecia wygrana w tym sezonie. Dzięki temu zwycięstwu Górnik opuścił strefę spadkową.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

Trzeba było czekać 14 kolejek

Gratulacje dla drużyny, bo zagraliśmy na pewno dobry mecz i stworzyliśmy dużo sytuacji. To co nas najbardziej cieszy to bramki, ale trzeba było 14 kolejek czekać, aby zagrać na zero z tyłu. To nie był tak łatwy mecz, jak wskazuje na to wynik. Skra również miała swoje sytuacje. Musimy pracować dalej, bo za chwilę kolejny mecz, nie ma co tu za dużo rozpamiętywać

Górnik Łęczna - Skra Częstochowa
3:0 (1:0)

Bramki: Łychowydko 43`, Kryeziu 59`, Sobol 83`.
Górnik: Gostomski - Zbozień, Biernat, Cissé, Dziwniel - Tkacz (72` Pierzak), Łychowydko (72` Lewkot), Kryeziu, Krykun (87` Kwiatkowski) - Grzeszczyk (60` Sobol), Gąska (87` Podliński).
Skra: Bursztyn - Niedbała (66` Flak), Szymański, Mesjasz, Brusiło, Lukoszek - Hilbrycht (66` Gołębiowski), Baranowicz (79` Sajdak), Babiarz (89` Łukasiak), Nocoń - Ropski (66` Sangowski).
Żółte kartki: Mesjasz, Niedbała, Lukoszek.
Sędziował: Radosław Trochimiuk (Ciechanów).
Widzów: 1005.

Dominik Smagała

KORONA W PUCHARZE, ZAGŁĘBIE W LIDZE

Przed „Górnikami" intensywny tydzień. We wtorek zielono-czarni podejmą na własnym stadionie Koronę w ramach 1/16 finału Pucharu Polski. Po raz ostatni ekipa z Kielc wygrała mecz w sierpniu, w PKO Ekstraklasie z Radomiakiem Radom. Zespół trenera Leszka Ojrzyńskiego ma na koncie serię siedmiu kolejnych meczów bez zwycięstwa. Jednym z najlepszych strzelców Korony jest Bartosz Śpiączka, były napastnik Górnika. Początek spotkania Górnik Łęczna - Korona Kielce we wtorek, 18 października o godz. 19.15. W niedzielę łęcznianie zagrają z kolei na wyjeździe z Zagłębiem. Sosnowiczanie plasują się w środku tabeli. Własne boisko jest dla nich atutem - dotychczas zdobyli na nim 13 punktów w sześciu meczach. Najlepszym strzelcem ekipy trenera Artura Skowronka jest Szymon Sobczak, zdobywca sześciu bramek

JUNIORZY Z KONTRAKTAMI

16-latkowie Michał Steszuk i Michał Sienicki związali się z Górnikiem 3-letnimi kontraktami juniorskimi. Pierwszy jest wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski i występuje na pozycji bocznego pomocnika. Drugi to obrońca, wychowanek Andorii Mircze. Obecnie występują w drużynie, która zajmuje pozycję lidera w Lidze Wojewódzkiej Juniora Starszego

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 14. kolejki:
Górnik - Skra 3:0
Chrobry - Tychy 4:1
Puszcza - Katowice 1:1
Stal - Odra 4:2
Ruch - Arka 2:4
Chojniczanka - Resovia 1:2
ŁKS - Sandecja 1:0
Termalica - Wisła 0:0
Podbeskidzie - Zagłębie 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Puszcza Niepołomice	14	27	22-16
2.	Ruch Chorzów	14	26	20-14
3.	ŁKS Łódź	14	25	19-14
4.	Arka Gdynia	14	24	25-17
5.	GKS Katowice	14	23	17-12
6.	Stal Rzeszów	14	21	27-21
7.	Chrobry Głogów	14	21	24-22
8.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	14	21	17-18
9.	Zagłębie Sosnowiec	14	20	16-15
10.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	14	19	21-19
11.	Wisła Kraków	14	19	17-15
12.	GKS Tychy	14	18	25-23
13.	Resovia	14	15	16-20
14.	Górnik Łęczna	14	14	21-20
15.	Chojniczanka Chojnice	14	14	17-22
16.	Skra Częstochowa	14	14	8-20
17.	Odra Opole	14	11	18-29
18.	Sandecja Nowy Sącz	14	9	9-22

Następna kolejka (21-24.10.):
Zagłębie - Górnik (23.10., g. 18), Wisła - Podbeskidzie, Sandecja - Termalica, Resovia - ŁKS, Arka - Chojniczanka, Odra - Ruch, Katowice - Stal, Tychy - Puszcza, Skra - Chrobry

dsm

PIŁKA NOŻNA - eWINNER 2. LIGA

Szalone trzy punkty Wisły

Puławianie wygrali ósmy mecz w sezonie, a trzeci na wyjeździe. W niedzielę podopieczni Mariusza Pawlaka poradzili sobie ze Śląskiem II Wrocław, chociaż emocje były ogromne.

Dość powiedzieć, że w doliczonym czasie gry padły dwie bramki. Po niespełna kwadransie drugiej połowy szóstego gola w sezonie zdobył Adrian Paluchowski. 35-letni napastnik Wisły wykorzystał zamieszanie w polu karnym po rzucie rożnym i z bliska wpakował piłkę do siatki bramki strzeżonej przez Józefa Burtę.

Gdy wydawało się, że nasi zdołają dowieźć wynik do ostatniego gwizdka, gospodarze zdołali wyrównać za sprawą Mateusza Stawnego. Obrońca Śląska II oddał w miarę prosty strzał dla bramkarza, ale piłka po interwencji Piotra Zielińskiego przekroczyła linię bramkową.

To nie koniec emocji. Wisła odpowiedziała w najlepszy z możliwych sposobów. Sędzia wskazał na „wapno" po zagraniu ręką Stawnego przy dośrodkowaniu Oskara Przywary. Odpowiedzialność wziął na siebie Mateusz Klichowicz i nie zawiódł. 31-letk uderzył w prawy róg bramkarza i zdobył swojego piątego gola w sezonie, a trzeciego z 11 metrów.

Szalona radość Mateusza Klichowicza i sztabu szkoleniowego. Wisła po raz kolejny wygrała (fot. Cezary Środa)

Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy
1:2 (0:0)

Bramki: Stawny 90+3` - Paluchowski 58`, Klichowicz 90+5` (k).
Śląsk: Burta - Gerstenstein, Caliński, Stawny, Wypart, Szmigiel, Samiec-Talar (60` Bargiel), Jezierski (84` Lutostański), Hyjek (60` Młynarczyk), Łyszczarz (46` Kurowski), Bergier (60` Krocz).
Wisła: Zieliński - Przywara, Skałecki, Wiech, Majewski, Azikiewicz (77` Ednilson), Banach, Kona, Puton, Klichowicz, Paluchowski (84` Retlewski).
Żółte kartki: Burta, Caliński, Stawny, Samiec-Talar, Bergier - Skałecki, Wiech.
Sędziował: Horożaniecki (Żary).

Pomyłka sędziego

Druga połowa rozpoczęła się od nieporozumienia. Sędzia pokazał czerwoną kartkę Przemysławowi Skałeckiemu. Trwało to chwilę. Później arbiter cofnął swoją decyzję, a żółtą kartkę otrzymał gracz Śląska II.

Przyjeżdża Znicz

W sobotę przeciwnikiem puławian będzie Znicz Pruszków.

Dla Adriana Paluchowskiego będzie to mecz wspomnień. W ekipie spod Warszawy występował przez cztery sezony.

mp

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI
Śląsk II - Wisła 1:2
Garbarnia - Jastrzębie 4:4
Olimpia - Polonia 0:2
Górnik - Zagłębie 3:0
Motor - Kotwica 3:1
KKS Kalisz - Radunia 5:1
Pogoń - Siarka 1:2
Stomil - Hutnik 4:3
Znicz - Lech II 0:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	15	35	28:14
2	KKS Kalisz	15	28	32:21
3	Polonia Warszawa	15	28	27:16
4	Wisła Puławy	15	27	28:18
5	GKS Jastrzębie	15	24	20:17
6	Znicz Pruszków	15	23	21:19
7	Olimpia Elbląg	15	22	21:16
8	Zagłębie II Lubin	15	22	22:29
9	Stomil Olsztyn	15	21	22:20
10	Górnik Polkowice	15	18	17:18
11	Garbarnia Kraków	15	16	28:31
12	Śląsk II Wrocław	15	16	21:25
13	Radunia Stężyca	15	16	25:31
14	Siarka Tarnobrzeg	15	16	22:29
15	Pogoń Siedlce	15	15	18:23
16	Lech II Poznań	15	15	21:27
17	Motor Lublin	15	15	16:24
18	Hutnik Kraków	15	11	24:35

NASTĘPNA KOLEJKA (22.10., godz. 15:00): Wisła - Znicz, GKS Jastrzębie - Lech II, Hutnik - Śląsk II, Siarka - Stomil, Radunia - Pogoń, Kotwica - KKS Kalisz, Zagłębie II - Motor, Polonia - Górnik, Garbarnia - Olimpia.

mp

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

Orlęta lepsze od Podlasia

Gracze z Radzynia Podlaskiego wzięli rewanż za wiosenną porażkę przed własną publicznością i pokonali 2:1 Podlasie. Orlęta w przekroju całego spotkania były ekipą lepszą.

Prowadzenie gospodarzom dał Jakub Mażysz, który „szczupakiem" trafił po zagraniu Marcina Pigiela

Michał Kobiałka wykorzystał dziurę w murze i trafił na 1:1

W 34. minucie Tomasz Andrzejuk zderzył się głowami z Mateuszem Ozimkiem. 22-letni zawodnik Orląt musiał opuścić boisk z rozciętym łukiem brwiowym. W szpitalu założono mu dziewięć szwów

„Kto wygrał mecz" zaintonował kapitan miejscowych Patryk Szymala. W sobotę górą były Orlęta

W pierwszej części nie padły gole, chociaż było kilka ciekawych okazji. O trafienie mógł postarać się Arkadiusz Kot, który po raz pierwszy wystąpił w barwach Podlasia przeciwko Orlętom, których jest wychowankiem. „Kociak" główkował obok bramki po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Pachniało golem po strzałach Szymona Kamińskiego. Najlepszy strzelec miejscowych Arkadiusz Maj uderzył nad bramką.

Bardzo ważnym momentem spotkania była 34. minuta. Wówczas spóźniony z interwencją Tomasz Andrzejuk sfaulował Mateusza Ozimka i obejrzał drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. Gracz Orląt musiał opuścić boisko, gdyż doznał poważnego rozcięcia głowy.

Drugą część lepiej mogli zacząć miejscowi, jednak Maj uderzył za lekko, by zaskoczyć Rafała Misztala. Po nieco ponad kwadransie kibice zobaczyli pierwsze trafienie. Po faulu na Erwinie Bahonko do rzutu wolnego podszedł Mateusz Podstolak. Jego zagranie trafiło do Marcina Pigiela, który głową zagrał do Jakuba Mażysza, a ten z bliska tą samą częścią ciała dał prowadzenie gościom.

Radość trwała kilkanaście minut. Tuż przed polem karnym sfaulowany został Sebastian Kaczyński. Do rzutu wolnego podszedł Michał Kobiałka i strzałem między zawodnikami w murze trafił tuż przy słupku. Wydaje się, że dużo lepiej powinien zachować się Misztal. Trzy punkty Orlętom dała akcja w 81. minucie. Piotr Kuźma główkował z bliska po centrze z lewej strony Ernesta Skrzyńskiego.

Kibice za ogrodzeniem

Do Radzynia Podlaskiego wybrało się ponad setka fanów Podlasia. Całe spotkanie obserwowali zza ogrodzenia, ale to nie przeszkodziło im, by do końcowego gwizdka prowadzić doping.

Orlęta Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska 2:1 (0:0)

Bramki: Kobiałka 71`, Kuźma 81` - Mażysz 62`.
Orlęta: Bubentsov - Szymala, Duchnowski, Kamiński, Czeljadka, Ozimek (35` Skrzyński), Rycaj (65` Kaczyński), Korolczuk (64` Kuźma), Kobiałka, Koszel, Maj (90+1` Mnatsakanyan).
Podlasie: Misztal - Pigiel (76` Nojszewski), Kot, Chyła, Kozłowski, Salak (58` Spring), Kurowski (58` Bahonko), Podstolak, Andrzejuk, Wojczuk (67` Galach), Mażysz (76` Kobyliński).
Żółte kartki: Andrzejuk, Kot, Nowak (członek sztabu).
Czerwona kartka: Andrzejuk 34`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Chojnacki (Warszawa).
Widzów: 700.

mp

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Orlęta - Podlasie 2:1
Bramki: Kobiałka 71`, Kuźma 81` - Mażysz 62`.

Lublinianka - ŁKS Łagów 0:1
Bramka: Piróg 85`.

Cracovia II - Podhale 3:2
Bramki: Kapek 2`, 37`, Budziński 77` - Żurek 52`, Pieńczak 55` (s).

Wiązownica - Czarni 1:0
Bramka: Zieliński 72`.

Unia - Avia 1:2
Bramki: Orlik 13` (k) - Kajpust 21` (s), Dobrzyński 90+2`.

Wisłoka - Wieczysta 3:1
Bramki: Rębisz 62`, Smoleń 68`, Boksiński 90` - Bujak 67`.

Wisła - Sokół 3:2
Bramki: Solodovnicov 37` (k), 74`, Sprawka 63` - Ochał 16`, Feret 23`.

Stal - KSZO 1:0
Bramka: Kowalski 13` (k).

Chełmianka - Korona II 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	ŁKS Łagów	12	27	19:8
2	Wieczysta Kraków	12	24	28:12
3	Cracovia II Kraków	12	24	27:13
4	Avia Świdnik	12	22	17:8
5	Stal Stalowa Wola	12	22	20:14
6	Korona II Kielce	12	21	20:13
7	Orlęta Radzyń Podl.	12	20	19:15
8	KSZO Ostrowiec Św.	12	17	16:14
9	Sokół Sieniawa	12	17	17:20
10	Wisłoka Dębica	12	16	18:17
11	Podhale Nowy Targ	12	15	14:14
12	Podlasie Biała Podl.	12	15	14:14
13	Chełmianka Chełm	12	13	18:15
14	KS Wiązownica	12	11	17:24
15	Lublinianka Lublin	12	10	10:19
16	Unia Tarnów	12	10	12:36
17	Wisła Sandomierz	12	8	13:29
18	Czarni Połaniec	12	7	7:21

NASTĘPNE KOLEJKI

(22/23.10): Podlasie - Stal (sob., godz. 17:00), Sokół - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Wisłoka - Wisła, Korona II - Wieczysta, Avia - Chełmianka, Czarni - Unia, Podhale - KS Wiązownica, ŁKS Łagów - Cracovia II, KSZO - Lublinianka.

(29/30.10): Lublinianka - Podlasie (sob., godz. 13:30), Wisła - Orlęta (niedz., godz. 14:00), Stal - Sokół, Cracovia - KSZO, KS Wiązownica - ŁKS Łagów, Unia - Podhale, Chełmianka - Czarni, Wieczysta - Avia, Wisłoka - Korona II.

mp

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, zawodnikiem Podlasia

Umiałem pokazać klasę. Niektórym jej zabrakło

W Jak podsumujesz spotkanie?
- Dało się odczuć, że to derby. Była walka, mało płynnych akcji i niestety, ale daliśmy sobie strzelić tę jedną bramkę więcej niż Orlęta.

W Jak czułeś się w innych barwach na stadionie w Radzyniu Podlaskim?
- Normalnie. To nie pierwszy mój mecz przeciwko byłemu klubowi. Wcześniej byłem z Podlasiem, ale nie mogłem zagrać z powodu kontuzji. Miło tutaj wracać. Ten stadion, murawę znam jak mało kto.

W Dało się odczuć, że grasz w ekipie rywala zza miedzy?
- Kibice względem mnie zachowywali się normalnie, no ale wiadomo, że „leśne dziadki" dali swój popis. Nie zwracam na to uwagi. Umiałem pokazać klasę, jak strzeliliśmy bramkę, ale niektórym kibicom zabrakło tej klasy co do mojej osoby.

Arkadiusz Kot jako gracz Podlasia po raz pierwszy przegrał na boisku w Radzyniu Podlaskim

W Co zdecydowało o porażce?
- Na pewno nie pomogła czerwona kartka. Nasze błędy też są karygodne. Mówię tutaj o golu z wolnego. Nie możemy tracić takich bramek.

W Po raz pierwszy byłeś w szatni po prawej stronie, patrząc od wejścia głównego?
- Po raz drugi, ale wówczas nie grałem. Teraz po raz pierwszy przebierałem się w szatni gości.

mp

ROZMOWA Z Piotrem Kuźmą, zawodnikiem Orląt

Chcemy „odpalić". Najważniejszy gol w życiu

W To ważne trafienie w życiu?
- Myślę, że najważniejsze, bo na wagę zwycięstwa w meczu derbowym, w dodatku przed własną publicznością.

W Wystarczyła chwila od momentu wejścia na boisko...
- Dokładnie. W jednym z pierwszych kontaktów z piłką otrzymałem dośrodkowanie od Ernesta Skrzyńskiego i trafiłem głową obok Rafała Misztala.

W Jak podsumujesz mecz?
- Myślę, że wszyscy oglądający spotkanie podzielą moje zdanie, iż byliśmy drużyną lepiej grającą w piłkę. Straciliśmy gola, grając w przewadze jednego zawodnika, ale szybko odpowiedzieliśmy, a następnie zadaliśmy decydujący cios.

W No i wreszcie wygraliście...
- To cieszy najbardziej, bo przystępowaliśmy do meczu z Podlasiem po dwóch porażkach z rzędu. Ponadto chcieliśmy wziąć rewanż za ostatni mecz pomiędzy nami i bialczanami, kiedy przegraliśmy przed własną publicznością. Wierzę, że zwycięstwo podbuduje nas i „odpalimy".

W Ile kilometrów w ciągu tygodnia przejeżdżasz do Radzynia Podlaskiego?
- Mieszkam w Kocku, więc codziennie muszę być w Radzyniu Podlaskim. Drogę mógłbym przemierzyć z zamkniętymi oczami. Znam każdą nierówność na trasie.

W Jakie masz marzenia piłkarskie?
- Chciałbym kiedyś zagrać w finale Ligi Mistrzów.

W W jakich barwach?
- Ukochanego Realu Madryt.

mp

REG

eprasa.pl 2ec7ecf994

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

W powiecie opolskim rządzi Stal

Piłkarze z Poniatowej po raz drugi w sezonie wygrali z Opolaninem. W niedzielę w Opolu Lubelskim na wypełnionym po brzegi obiekcie pokonali ekipę Daniela Koczona.

Stal odniosła szóste zwycięstwo w sezonie i plasuje się na trzecim miejscu w tabeli. Gracze Kamila Witkowskiego po triumfie 3:0 na inaugurację tym razem pokonali lokalnego rywala skromnie, bo 1:0. Jedyny gol w derbach padł w 20. minucie. Hubert Poleszak urwał się boczną strefą boiska i wypatrzył Pawła Kaczmarka, który przyjął futbolówkę na przedpolu i precyzyjnym strzałem umieścił piłkę w siatce.

- Przez pierwsze 40 minut graliśmy bardzo dobre zawody. Zdominowaliśmy rywali, stwarzaliśmy sobie okazje, by zdobyć kolejne gole. Później nie wiem dlaczego, ale oddaliśmy inicjatywę przeciwnikom. Zaczęliśmy popełniać dużo błędów. Gospodarze napędzali się i kilkukrotnie mogli nas za to pokarać, ale skończyło się pomyślnie dla nas. W takich spotkaniach styl jest na drugim miejscu. Liczą się punkty, a my je zabraliśmy do Poniatowej. W doliczonym czasie gry mogliśmy postawić kropkę nad „i", ale Dawid Nikołaj uderzył nad bramką - mówi Kamil Witkowski, trener Stali.

- Obie drużyny nie zagrały wielkich zawodów. My nie umieliśmy wykorzystać błędów przeciwnika, a Stal to zrobiła - mówi Emil Mazurkiewicz, kierownik Opolanina. - Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Staraliśmy się przenosić ciężar gry z jednej na drugą stronę. To się udawało. Jak to w derbach, było dużo walki. Opolanin starał się zagrażać nam po stałych fragmentach gry. Druga część również była pod nasze dyktando. Cieszymy się, ale już myślimy o kolejnym rywalu - dodaje Mateusz Filipczuk, pomocnik Stali.

Stal Poniatowa po raz drugi w tym sezonie okazała się lepsza od Opolanina

- Mieliśmy swoje okazje, ale tylko jedną potrafiliśmy zamienić na gola. Mecz nie należał do łatwych, ale walczyliśmy do ostatniego gwizdka i nawet mimo średniej gry po przerwie potrafiliśmy zwyciężyć i dopisać sobie trzy punkty - przyznaje Dawid Nikołaj, zawodnik ekipy z Poniatowej.

Opolanin Opole Lubelskie - Stal Poniatowa
0:1 (0:0)

Bramki: Kaczmarek 20`.
Opolanin: Szczepański - Adamczuk, Okafor, Górniak, Frydecki (46` Izdebski), Pusiak (Wszołek, Kwiatkowski), Jakimiński, Pałka, Walicki, Łappo, Wadowski.
Stal: Szczucki - Wlizło, Hurenko, Ścibior, Kucharczyk (55` Wrzyszcz), Poleszak, Nikołaj, Skrzypek, Filipczuk (89` Parada), Kaczmarek (67` Juchna), Gąsiorowski.
Żółta kartka: Gąsiorowski.
Widzów: 800.

Stadion pękał w szwach

Spotkanie derbowe cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Z racji małej odległości Opola Lubelskiego od Poniatowej, na obiekcie pojawiła się spora rzesza fanów Stali, którzy również utworzyli młyn, dopingując swoich ulubieńców.

mp

Huragan wypunktował Lewart

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego wygrali 3:0 z Lewartem Lubartów.

Podopieczni Damiana Panka odnieśli siódme zwycięstwo w sezonie. Prowadzenie już po niespełna 120 sekundach dał Mateusz Konaszewski. 28-letni obrońca zamknął dośrodkowanie z rzutu rożnego Pawła Radziszewskiego. Popularny „Wawa" nieczysto trafił w piłkę, co paradoksalnie... pomogło mu zdobyć bramkę. Podwyższył Patryk Pakuła, który po indywidualnej akcji z lewej strony trafił z 8 metrów z dużego kąta na wysokości głowy Damiana Podleśnego. Futbolówka odbiła się od jego dłoni i wpadła do siatki. Nie minęło 120 sekund, a nasi cieszyli się z trzeciego trafienia. Mariusz Chmielewski wygrał starcie biegowe z obrońcami i w sytuacji sam na sam ustalił wynik zmagań.

- Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Gospodarze cały mecz grali cofnięci i nas wypunktowali. Nie tak miało wyglądać spotkanie z wiceliderem. Ewidentnie pierwsza bramka ustawiła spotkanie, chociaż mieliśmy okazję Łukasza Najdy, jednak trafił tylko w poprzeczkę. Przy drugim golu należał się nam rzut wolny. Sędzia puścił akcję i Huragan podwyższył - mówi Grzegorz Białek, opiekun lubartowian.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Lewart Lubartów
3:0 (1:0)

Bramki: Konaszewski 2`, Pakuła 72`, Chmielewski 74`.
Huragan: Krasowski - Komar, Konaszewski, Warda (80` Pniewski), Panasiuk (46` Storto), Grochowski, Gavrilov (74` Czumer), Radziszewski (82` Opolski), Goździołko (70` Kuć), Chmielewski, Pakuła (74` Śledź).
Lewart: Podleśny - Pęksa (79` Urban), Niewęgłowski, Majewski, Giletycz (79` Duda), Ciechański (70` Sulowski), K. Zieliński (88` Bednarczyk), Michałów (70` Koneczny), Aftyka (70` Iskierka), Najda, Żelisko.
Żółte kartki: Goździołko - Koneczny.

Przyjedzie lider

W sobotę o godz. 15:00 Lewart zagra u siebie ze Świdniczanką.

Zespół ze Świdnika tylko w jednym meczu nie zdobył kompletu punktów. W pierwszej rundzie biało-niebiescy przegrali 0:3. - Kalendarz nas nie rozpieszcza, ale walczymy. Będziemy szukać punktów z najlepszą ekipą w lidze - mówi opiekun lubartowian.

mp

Bardzo pewny Powiślak. Dublet Milcza i Gede

Zespół z Końskowoli po raz drugi w sezonie pokonał Bug Hanna.

Na inaugurację rozgrywek Powiślak ograł beniaminka ligi 5:0. W sobotnim rewanżu nasi triumfowali 6:1. Już do przerwy nasi mieli pięć goli przewagi. Strzelanie rozpoczął Damian Bernat, który otrzymał podanie od Cezarego Zdunka i w sytuacji sam na sam nie dał szans bramkarzowi. Podwyższył Jarosław Milcz po asyście Kamila Piaska. Po niespełna kwadransie było 3:0 po dośrodkowaniu Kamila Przychodzienia do Oskara Gede, który skończył akcję głową. Ten sam zawodnik skompletował dublet po niepewnej interwencji bramkarza przy centrze Przychodzienia. W doliczonym czasie gry jeden z rywali umieścił piłkę we własnej siatce. Tuż po zmianie stron Milcz wykorzystał „jedenastkę" po faulu na Bernacie. Miejscowi byli w stanie odpowiedzieć jedną bramką.

Bug Hanna - Powiślak Końskowola
1:6 (0:5)

Bramki: 57` - Bernat 6`, Milcz 12`, 53` (k), Gede 14`, 45`, br. samobójcza 45+2`.
Powiślak: Zagórski - Misiurek, Gede (46` Gontarz), Kursa, Przychodzień (55` Olszewski), Zdunek, Piasek (46` Stępień), Sułek, Gil (32` Drzazga), Bernat (64` Szady), Milcz (85` Wrzosek).

mp

„Dzieciaki" Ruska lepsze od Orląt

Gracze z Łęcznej wzięli rewanż za porażkę 0:3 w Łukowie.

- Przed meczem miałem trochę obaw, gdyż z Orlętami musieliśmy sobie radzić w osłabieniu. Szansę dostało kilku bardzo młodych zawodników. Dobrze pracowaliśmy w tygodniu i efektem był bardzo dobry występ. Jako pierwsi straciliśmy bramkę, do tego czasu tworząc cztery dobre sytuacje. Zdołaliśmy wyrównać przed przerwą i wiedziałem, że po zmianie stron będzie dużo lepiej. Nie myliłem się - mówi Daniel Rusek.

W jego ekipie szansę debiutu otrzymali: Mateusz Smorga (rocznik 2005), Michał Sienicki (2006), Michał Steszuk (2006). Debiutanckiego gola zdobył Aleksander Choina (2002), zaś dwie premierowe bramki w spotkaniu o punkty zaliczył Kacper Żabiński (2006).

Górnik II Łęczna - Orlęta Łuków
5:1 (1:1)

Bramki: Żabiński 39`, 70`, br. samobójcza 57`, Choina 83`, Pendel 90` -
Górnik II: Kiliszek - Bronowicki, Kudła, Mołodecki, Fiedeń (75` Sienicki), Gulczyński, Pendel, Orełko (83` Jawidzyk), Żabiński (75` Choina), Szałachowski (62` Czelej), Steszuk (83` Smorga).

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 10. KOLEJKI
Huragan - Lewart 3:0
Świdnicz. - Motor II 7:2
Bug - Powiślak 1:6
Opolanin - Stal 0:1
Górnik II - Orlęta 5:1

TABELA IV LIGI - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Świdniczanka Świdnik	10	28	37:3
2.	Huragan Międzyrzec Podl.	10	23	23:8
3.	Stal Poniatowa	10	19	22:7
4.	Motor II Lublin	10	16	21:20
5.	Powiślak Końskowola	10	16	24:14
6.	Lewart Lubartów	10	14	12:12
7.	Górnik II Łęczna	10	9	18:18
8.	Opolanin Opole Lubelskie	10	9	14:28
9.	Orlęta Łuków	10	7	17:36
10.	Bug Hanna	10	3	5:47

NASTĘPNE KOLEJKI
(22/23.10): Lewart - Świdniczanka (sob., godz. 15:00), Huragan - Górnik II (sob., godz. 14:00), Orlęta - Opolanin (sob., godz. 12:00), Stal - Bug (niedz., godz. 12:00), Powiślak - Motor II (sob., godz. 16:00).
(29/30.10): Świdniczanka - Powiślak, Motor II - Stal, Bug - Orlęta, Opolanin - Huragan, Górnik II - Lewart.

mp

IV LIGI - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI
Grom - Tomasovia 1:6
Kryształ - Start 0:1
Granit - POM Iskra 1:0
Błękitni - Gryf 2:5
Sparta - Stal 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Start Krasnystaw	10	23	21:8
2.	Tomasovia Tom. Lub.	10	22	30:9
3.	Gryf Gmina Zamość	10	21	24:6
4.	Stal Kraśnik	10	20	28:10
5.	Granit Bychawa	10	19	11:10
6.	Sparta Rejowiec Fabr.	10	11	12:21
7.	Grom Różaniec	10	11	15:27
8.	POM Iskra Piotrowice	10	7	8:20
9.	Kryształ Werbkowice	10	4	7:24
10.	Błękitni Obsza	10	3	7:28

TABELA IV LIGI - gr. I
NASTĘPNE KOLEJKI
(22/23.10): Sparta - Grom, Stal - Błękitni, Gryf - Granit, POM Iskra - Kryształ, Start - Tomasovia.
(29/30.10): Grom - Start, Tomasovia - POM Iskra, Kryształ - Gryf, Granit - Stal, Błękitni - Sparta.

mp

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Pobiegniesz z nami?

11 listopada odbędą się XXXII Ogólnopolskie Biegi Niepodległości w Puławach. Organizator - Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizyczne zaprasza do udziału wszystkich chętnych.

Start i meta będą miały miejsce na placu głównym Skweru Niepodległości. Sportowcy będą mierzyć się w: biegu głównym (10 km), biegu masowym (5 km). Rozegrane zostaną również biegi młodzieżowe (od 600 m do 1800 m).

Kto jest chętny na rywalizację w Puławach?

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),

- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),

- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki będą do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl,

- wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km – 250 osób.

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podstawowa nr 2, Al. Mała w Puławach w godz. 9.00-11.15),

- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2) w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

OPŁATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w terminie do 30 października – 30 zł (liczy się data wpływu), w terminie do 8 listopada – 40 zł, w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe),

- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie.

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2022".

mp

Zawodnicy Azotów w reprezentacjach narodowych

Rozpoczęły się mecze fazy kwalifikacyjnej do Mistrzostw Europy 2024. Wśród powołań do kadr narodowych nie mogło zabraknąć zawodników Azotów Puławy.

Rafał Przybylski po raz kolejny znalazł się wśród wyróżnionych i dostał powołanie do reprezentacji Polski

Rafał Przybylski, Ivan Burzak i Boris Zivković to nasi trzej przedstawiciele w meczach o awans do Mistrzostw Starego Kontynentu. We czwartek Polska pokonała 30:23 Włochy w katowickim Spodku. W kadrze Patryka Rombla znalazł się popularny „Jarzyn". Dla biało-czerwonych była to okazja do zapoznania się z halą, w której rozegrają mecze rundy wstępnej styczniowych mistrzostw świata.

Katowice i Śląsk to w ostatnim czasie absolutnie najważniejsze miejsce dla polskiego sportu, a przede wszystkim dyscyplin drużynowych. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie polscy piłkarze świętowali awans na mundial w Katarze, który rozpocznie się w listopadzie. W katowickim Spodku polscy siatkarze wywalczyli ostatnie wicemistrzostwo świata, a teraz polscy piłkarze ręczni zaczęli tu eliminacje mistrzostw Europy, by za niespełna trzy miesiące, w tej samej hali, zagrać mecz otwarcia mistrzostw świata.

Reprezentacja Ukrainy rozegrała swój mecz przeciwko Wyspom Owczym w niemieckim Aschaffenburgu. Nasi wschodni sąsiedzi wygrali 29:25. Z kolei reprezentacja Austrii zagrała z Rumunią w austriackim Grazu. Zespół Borisa wygrał 36:32. W niedzielę odbyły się kolejne starcia. Burzak i spółka walczyli z Rumunią, a zespół Austrii z Wyspami Owczymi.

mp

PUL

Suzuki Motor Poland z Superligą na kolejne lata

Suzuki Motor Poland będzie wspierać najwyższą klasę rozgrywkową piłki ręcznej w Polsce przez kolejne trzy sezony. W ramach nowej umowy, jako oficjalny partner PGNiG Superligi i PGNiG Superligi Kobiet, Suzuki Motor Poland uzyskało szeroki pakiet świadczeń sponsoringowych. Do klubów trafią m.in. nowoczesne samochody marki Suzuki z napędem hybrydowym.

Suzuki Motor Poland i Superliga sp. z o.o. kontynuują wieloletnią współpracę, trwającą od 2016 roku. Nowa umowa obejmuje współpracę przez najbliższe trzy sezony: 2022/2023, 2023/2024, 2024/2025 i zawiera szereg świadczeń promocyjnych.

Na mocy zawartej umowy, marka Suzuki jako oficjalny partner PGNiG Superligi i PGNiG Superligi Kobiet, będzie eksponowana w trakcie ponad 300 meczów w każdym sezonie, w tym podczas spotkań transmitowanych na antenie TVP Sport i transmisjach internetowych na platformie Emocje.TV. Reklamy będą eksponowane między innymi na bandach wideo i nośnikach statycznych. Ponadto ekspozycja marki będzie widoczna w mediach digitalowych Superligi: stronach www, aplikacji mobilnej oraz biurze prasowym, a billboardy sponsorskie będą emitowane przy transmisjach na platformie Emocje.TV.

Do klubów występujących w rozgrywkach PGNiG Superligi i PGNiG Superligi Kobiet trafią wszechstronne i komfortowe samochody Suzuki SX4 S-Cross Hybrid i Vitara Hybrid.

mp

PGNiG SUPERLIGA

PROGRAM 7. KOLEJKI (19/20.10)

Chrobry - Wybrzeże
Orlen - MKS Kalisz
Unia - MMTS Kwidzyn
Piotrkow. - Pogoń
Górnik - Gwardia
Ostrovia - Zagłębie
Łomża - Azoty - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łomża Industria Kielce	6	18	234:148
2	Orlen Wisła Płock	6	18	205:124
3	Górnik Zabrze	6	15	178:151
4	Wybrzeże Gdańsk	6	13	157:150
5	Azoty Puławy	6	12	179:160
6	Gwardia Opole	6	9	156:177
7	Grupa Azoty Unia Tarnów	6	9	148:162
8	Chrobry Głogów	6	9	158:168
9	Ostrovia Ostrów Wlkp.	6	8	155:155
10	Energa MKS Kalisz	6	5	146:175
11	Piotrkowianin	6	4	154:180
12	MMTS Kwidzyn	6	3	145:172
13	Zagłębie Lubin	6	3	140:181
14	Pogoń Szczecin	6	0	145:197

PROGRAM 8. KOLEJKI (22.10., godz. 16:00)

Azoty - Chrobry
MMTS Kwidzyn - Orlen
MKS Kalisz - Piotrkow.
Gwardia - Unia
Wybrzeże - Górnik
Zagłębie - Pogoń
Ostrovia - Łomża - przeł.

mp

Czas na Chrobrego

W najbliższy weekend szczypiorniści Azotów wracają do walki o punkty w PGNiG Superlidze.

22 października o godz. 16:00 rozpoczną domowy mecz z Chrobrym Głogów. Przeciwnicy zajmują szóste miejsce w ligowej tabeli, mają na swoim koncie trzy zwycięstwa i tyle samo porażek. Już we środę głogowianie rozegrają mecz z rewelacją sezonu - Wybrzeżem Gdańsk. Podopieczni Roberta Lisa będą mieli wolne, gdyż spotkanie z Łomżą Industria Kielce zostało przełożone na 15 listopada.

mp

eprasa.pl 2ec7ecf994

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka samodzielnym liderem!

Piłkarze z Drzewc nie dali szans beniaminkowi z Góry Puławskiej. Podopieczni Łukasza Gizy wygrali aż 11:0.

W starciu derbowym padło 11 goli. Wszystkie zdobyli piłkarze Cisowianki Drzewce

Co więcej, po 10. kolejce objęli samodzielne liderowanie w Klasie Okręgowej. Stało się tak po przegranej Ruchu Ryki z Janowianką Janów Lubelski. - Przed spotkaniem wszyscy stawiali nas w roli murowanego faworyta, a takie mecze są najgorsze. Nie zamierzaliśmy lekceważyć rywala, zagraliśmy konsekwentnie i ambitnie. Chłopaki pokazali kawał dobrego futbolu. Brawo za wynik i zaangażowanie na boisku - mówi Piotr Bocian.

Kierownik żałował rywali. - Z częścią z nich mam dobre kontakty prywatne. Życzę im jak najlepiej, żeby się utrzymali, ale w sporcie nie można mieć sentymentu. Mecz okiem kibica był z pewnością ciekawy i emocjonujący, mimo jednostronnego wyniku. Kibice mogli obejrzeć wiele bramek, a po to przychodzą na mecze - dodaje.

Cisowianka objęła samodzielne prowadzenie w Klasie Okręgowej. - Już przed startem rozgrywek, po transferach było widać, jaki mamy cel na ten sezon. Oczywiście jest nim awans. Sądzę, że w tym sezonie mamy naprawdę szeroką i solidną kadrę, aby powalczyć o promocję. Dodatkowo w tym sezonie z naszej grupy awansują dwie drużyny. Jak nie teraz, to kiedy ? Sądzę, że jesteśmy w stanie to zrobić. Aczkolwiek to tylko sport i nie wybiegam aż tak w przyszłość. Nie chodzę z głową w chmurach, stąpam twardo po ziemi. Co będzie, to czas pokaże - kończy.

Cisowianka Drzewce - KS Góra Puławska
11:0 (5:0)

Bramki: Kalita 12`, 20`, Pytka-Wasil 25`, Cielebąk 29`, 53`, Łakomy 40`, 47`, 59`, Kobus 70`, 73`, 77`.

Cisowianka: Długosz (77` Pielacha) - Kopyciński, Łakomy, Antoniak (65` Baran), Dudkowski, Pytka-Wasil (55` Lato), D. Giziński (55` Wankiewicz), Kobus, R. Giziński (46` Pięta), Kalita (65` Pacocha), Cielebąk (69` Filozof).

KS Góra Puł.: Świderski - Szymański (60` Woźniak), Suszyński, Trochym, Piotrowski (89` Walasek), Moniuszko (78` Czerski), Korczak (60` G. Kułagowski), Bonecki (60` Szczypa), Próchniak (78` Czapla), Semeniuk, Pionka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Cisowianka - KS Góra 11:0
Wisła II - Stróża 4:1
Stok - Cisy 0:1
Unia - Orion 4:0
Sygnał - Sokół 5:4
Błękit - Tur 1:0
Janow. - Ruch 2:0
Polesie - Avia II 4:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cisowianka Drzewce	10	28	49:7
2	Jasno	10	26	25:11
3	Ruch Ryki	10	25	26:12
4	Wisła II Puławy	10	22	40:15
5	Polesie Kock	10	21	45:16
6	Sygnał Lublin	10	18	32:23
7	Orion Niedrzwica	10	15	17:23
8	Tur Milejów	10	14	17:14
9	Sokół Konopnica	10	14	23:22
10	Unia Bełżyce	10	13	19:21
11	Cisy Nałęczów	10	10	14:18
12	LKS Stróża	10	7	11:33
13	Avia II Świdnik	10	5	12:29
14	KS Góra Puławska	10	5	15:46
15	Błękit Cyców	10	4	7:36
16	Stok Zakrzówek	10	3	9:35

NASTĘPNA KOLEJKA (22/23.10): KS Góra Puł. - Wisła II (sob., godz. 15:00), Cisy - Cisowianka (sob., godz. 14:30), LKS Stróża - Unia, Avia II - Stok, Ruch - Polesie, Tur - Janowianka, Sokół - Błękit, Orion - Sygnał.

mp

Dryk i Mróz z brązowym medalem mistrzostw!

Dwóch wychowanków Wisły Puławy wraz z reprezentacją Lubelskiego Związku Piłki Nożnej wywalczyli miejsce na podium.

Podczas Mistrzostw Polski Oldbojów Wojewódzkich Związków Piłkarskich rozgrywanych w Siedlcach, reprezentacja naszego związku wywalczyła brązowy medal.

W ekipie wystąpiło dwóch wychowanków Wisły Puławy: Rafał Dryk i Adam Mróz. Gratulacje!

mp

Adam Mróz (z lewej) i Rafał Dryk z pucharem za trzecie miejsce

Medale sztangistów w Małaszewiczach

W weekend w Zespole Szkół im. Władysława Stanisława Reymonta w Małaszewiczach odbyły się Mistrzostwa Województwa Lubelskiego do lat 15 młodziczek i młodzików, a także Turniej o Puchar Wójta Gminy Terespol. Nasi reprezentanci przywieźli worek medali z obydwu imprez.

Złote medale w mistrzostwach zdobyli: Natalia Zawisza, Marianna Góra, Mateusz Kozak oraz Kamil Ślusarski. Srebrne medale wywalczyli: Gabriela Miturska oraz Dominik Kuszner. Cała szóstka wywalczyła przy tym kwalifikacje do Mistrzostw Polski U15, które odbędą się w Sokołowie Podlaskim.

W kolejnym dniu odbył się Turniej o Puchar Wójta Gminy Terespol. Najlepszym zawodnikiem imprezy został Mateusz Zawisza, osiągając 120 kg w rwaniu, 143 kg w podrzucie, punktacja Sinclair - 325,35 pkt. Złote medale zdobyli także: Karolina Sobczyk i Aleksy Szymanek. Srebro przypadło w udziale Wiktorii Słotwińskiej.

mp

KLASA A

WYNIKI 9. KOLEJKI
Amator - Hetman 1:2
Wilki - Orły 4:1
Mazowsze - Draco 2:2
Garbarnia - Wodniak 2:2
Czarni - Powiślak II 0:0
Michów - Serokomla 2:4
Żyrzyniak - Bogucin 0:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Gołąb	9	21	29:15
2	Amator Rososz-Leop.	9	20	27:12
3	Garbarnia Kurów	9	17	26:17
4	Powiślak II Końskowola	9	17	21:15
5	Czarni Dęblin	9	16	22:11
6	Serokomla Janowiec	9	15	28:24
7	Żyrzyniak Żyrzyn	9	13	21:21
8	Wilki Wilków	9	12	19:23
9	Draco Kowala	9	12	23:15
10	BKS Bogucin	9	11	16:21
11	Wodniak Piotrawin	9	8	18:26
12	Mazowsze Stężyca	9	6	16:26
13	Orły Kazimierz	9	5	13:25
14	GLKS Michów	9	4	13:41

NASTĘPNA KOLEJKA (22.10., godz. 14:00): Hetman - BKS Bogucin (sob., godz. 14:00), Serokomla - Żyrzyniak (niedz., godz. 16:00), Powiślak II - GLKS Michów (niedz., godz. 16:00), Draco - Garbarnia (niedz., godz. 15:00), Orły - Mazowsze (niedz., godz. 13:00), Wodniak - Czarni, Amator - Wilki.

mp

KLASA B

WYNIKI 7. KOLEJKI
Leokadiów - Czarni II 8:2
Wawel - Dąbrowiak 1:0
Stacja - Laskowia 2:1
Poraj - Orlęta 4:7
Orły II - Pogoń 0:3

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stacja Nałęczów	7	18	25:6
2	SKS Leokadiów	7	18	28:10
3	Laskowia Baranów	7	15	16:6
4	Poraj Kraczewice	7	13	23:17
5	Czarni II Dęblin	7	10	18:24
6	Wawel Wąwolnica	7	9	17:15
7	Orlęta Nowodwór	7	7	14:34
8	Pogoń Trzebiesza	7	6	14:18
9	Orły II Kazimierz	7	4	7:18
10	Dąbrowiak Dąbrowa	7	2	6:20

NASTĘPNA KOLEJKA (23.10): Laskowia - Pogoń (godz. 11:00), Dąbrowiak - Stacja (godz. 14:00), SKS Leokadiów - Wawel (godz. 14:00), Czarni II - Orlęta, Poraj - Orły II.

Wrócił po złamaniu i został bohaterem

Zespół z Nałęczowa wygrał po trzeci w sezonie, a pierwszy na wyjeździe.

Podopieczni Arkadiusza Perduty pokonali 1:0 Stok Zakrzówek. Gola na wagę trzech punktów zdobył kwadrans przed końcem Konrad Domagalski, który popisał się rajdem prawą stronę i strzałem przy bliższym słupku. - To nasz młodzieżowiec, który wrócił do gry po złamaniu ręki. W tym meczu najbardziej cieszą punkty. Spotkanie stało na słabym poziomie. Było dużo nerwów. Spotkanie można było wygrać 5:0, ale musielibyśmy szybko zdobyć gola. Tak się nie stało i do końca musieliśmy drżeć o wynik, chociaż gospodarze nie zagrażali nam w końcówce - mówi Arkadiusz Perduta, trener Cisów.

Stok Zakrzówek - Cisy Nałęczów
0:1 (0:0)

Bramka: Domagalski 75`.

Cisy: Komor - Pietras, Piskor, Koput, Olech (60` Bednarczyk), Nowak (46` Domagalski), Paprocki (85` Derewicz), Złocki (60` Abramczuk), Pietrak, Rzążewski, Rodzik.

mp

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

Były gratulacje, podziękowania i wspomnienia

Puławskiej „Dziewiątce” stuknęło 50 lat!

Fot.Dominik Kęsik

Część artystyczna przygotowana przez młodzież „Dziewiątki” została nagrodzona owocnymi brawami

Fot.Dominik Kęsik

Z okazji 50-lecia istnienia ZSO nr 1 im. KEN Lubelski Kurator Oświaty Teresa Misiuk wręczyła placówce dyplom, który odebrali wspólnie dawni dyrektorzy szkoły Walerian Jabłoński i Marta Gładysz oraz obecna Agnieszka Czarnota. Pani kurator prywatnie jest absolwentką „Dziewiątki”

W miniony piątek w POK „Dom Chemika”, a potem w murach placówki świętowano 50 - lecie istnienia Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. W sobotę absolwenci bawili się na balu.

Wysokie wyniki

ZSO nr 1 im. KEN, czyli popularna „Dziewiątka” była pierwszą placówką eksperymentalną w Polsce, w której jeden zespół wychowawczy miał objąć opiekę nad przedszkolakiem i prowadzić go do aż do momentu zdania egzaminu dojrzałości.

Budynek szkoły powstał na nowoczesnym jak na tamte czasy osiedlu XX-lecia PRL. Pierwszym dyrektorem był Mieczysław Unifantowicz, który pełnił funkcję w latach 1972-1974. Jego następcą został Walerian Jabłoński (do 1991 r.). Potem „Dziewiątką” przez trzy lata (1991-1994) zarządzała Antonina Jura. Wiesław Sowa to jeden z najdłuższych urzędujących dyrektorów placówki w latach 1994-2014. Jego gabinet później przejęła Marta Gładysz. Obecnie od 1 września placówką zarządza Agnieszka Czarnota, nauczycielka matematyki. „Dziewiątka” zdobywa wysokie pozycje w różnych rankingach np. miesięcznika „Perspektywy”, szkoła jest także znana z bardzo dobrej zdawalności egzaminów. W ciągu 50 lat zmieniło się sporo, m.in. wybudowano nową salę gimnastyczną czy oddano do użytku kompleks boisk sportowych.

To już 50 lat

Oficjalne obchody 50 - lecia istnienia szkoły rozpoczęły się 14 października, mszą św., odprawioną w kościele pw. Św. Brata Alberta. Następnie społeczność szkolna oraz zaproszeni goście przemieścili się do „Domu Chemika”, gdzie odbywała się dalsza część wydarzenia. Nie zabrakło rysu historycznego szkoły, występów artystycznych przygotowanych przez młodzież z „Dziewiątki”, a także ciepłych słów i podziękowań skierowanych do pracowników placówki. Gratulacje popłynęły m.in. od Lubelskiego Kuratora Oświaty Teresy Misiuk, która co ciekawe jest absolwentką tej szkoły, wiceprezydent Puław Beaty Kozik, przewodniczącej Rady Miasta Bożeny Krygier czy również absolwenta, a obecnie posła na Sejm RP Jakuba Kuleszy.

- Złoty jubileusz to czas refleksji, zadumy, podsumowań. W tym niepowtarzalnym dniu pragnę podkreślić, że niewątpliwy sukces naszej szkoły składa się wieloletnia praca wyjątkowej, wysoko wykwalifikowanej oraz cieszącej się uznaniem i autorytetem kadry pedagogicznej, wspaniałej i kreatywnej młodzieży, zaangażowanych rodziców oraz wszystkich naszych pracowników niepedagogicznych. Możemy być dumni i mówić, że ZSO nr 1 był i jest szkołą o niepowtarzalnym klimacie, wyjątkowych osiągnięciach i nieprzeciętnych aspiracjach naukowych - mówiła do publiczności obecna dyrektor „Dziewiątki” Agnieszka Czarnota.

Następnie przeniesiono się do budynku ZSO nr 1 przy ul. Kaniowczyków, gdzie na wszystkich czekał poczęstunek oraz jubileuszowy tort. Dawni absolwenci mogli zwiedzić szkołę i przekonać się jak zmieniła się, odkąd opuścili jej mury. W sobotę 15 października w budynku „Dziewiątki” odbył się bal absolwentów.

Dominik Kęsik

Jakub Sułek,
uczeń w ZSO nr 1 im. KEN

Wybrałem „Dziewiątkę”, ponieważ zainteresowała mnie oferta tej szkoły. Słyszałem wiele opinii od moich znajomych, którzy chwalili ZSO nr 1. Chodzę tu już od 4 lat. To jest dobra placówka pod względem wyposażenia. Sale lekcyjne są ładne i zadbane, widać, że każdy dba o wygląd całej szkoły. Jest wiele możliwości jak np. branie udział w konkursach czy olimpiadach, które potem otwierają człowiekowi drogę na studia. Nasi nauczyciele są bardzo mili i sympatyczni. Życzę szkole wszystkiego co najlepsze

Agnieszka Czarnota,
dyrektor ZSO nr 1 im. KEN

Jestem bardzo zadowolona i wdzięczna moim pracownikom oraz całemu zespołowi jubileuszowemu za przygotowanie zarówno części artystycznej, jak i całej oprawy, którą można było zobaczyć. Występy naszych uczniów były na najwyższym poziomie. Jestem wdzięczna także „Maciejowej Kapeli”, która przyjechała z Lublina. Jeden z instrumentalistów jest naszym uczniem. Podziękowanie ślę także zespołowi absolwentów, którzy wykonali muzykę z lat 80. Wszyscy spisali się na medal. Cieszę się, że goście nam dopisali. Życzę szkole kolejnych jubileuszy, jak wspomniał podczas obchodów pan dyrektor Jabłoński kolejnego jubileuszu, który będzie oznaczony znakiem rzymskim pojedynczym „C”

Teresa Adamczyk oraz Marianna Raczkiewicz,
dawne nauczycielki w ZSO nr 1 im. KEN

- Jestem absolwentką tej szkoły. Zaczęłam pracę w „Dziewiątce” w 1986 r. i uczyłam tu biologii przez 32 lata. W tym czasie pełniłam mnóstwo funkcji zaczynając od opiekuna Samorządu Szkolnego aż po opiekuna Rzecznika Praw Ucznia. Z uczniami pracowało się świetnie. Grono pedagogiczne było bardzo sympatyczne, nie było presji. Można powiedzieć, że pracowałam za kadencji czterech dyrektorów. To była moja jedyna praca, którą miło będę wspominać. Obecnie nie tęsknię za pracą. Życzę szkole, żeby nie dawała się trendom jakie obecnie są, tylko robiła swoje - mówi pani Teresa

- W ZSO nr 1 przepracowałam wiele lat. Uczyłam chemii i muszę powiedzieć, że to była wielka przyjemność. Uczniowie, którzy chodzą do tej szkoły są wyjątkowi, tak samo jak i nauczyciele. Nie pracuję już od trzech lat i powiem szczerze, że zawsze wchodzę do szkoły z bijącym sercem, ponieważ zostawiłam tutaj część siebie. Pozdrawiam wszystkich moich absolwentów. Gdy spotykam ich poza szkołą jako dorosłych ludzi, to uważam, że są wspaniali ze względu na t, jakimi byli uczniami. Jestem pełna podziwu dla tych uczniów, którzy kończyli naszą szkołę. Chciałbym życzyć szkole tego, żeby się nie zmieniła i dalej dbała o uczniów - dodaje pani Marianna

Jakub Kulesza,
Poseł na Sejm RP IX kadencji, uczeń w latach 2003-2009

To był wspaniały okres, być może nie były to najlepsze sześć lat mojego życia, ale na pewno najważniejsze sześć lat mojego życia, które mnie ukształtowały. Cieszę się, że mogłem spotkać się z gronem pedagogicznym. Nauczyciele nic się nie zmienili, bałem się, że ich nie poznam, ale nie było z tym żadnego problemu. Jak widać niewiele to grono pedagogiczne się zmieniło, co świadczy o tym, że widocznie nie tylko dobrze tu być uczniem, ale także dobrze być tu nauczycielem. Moimi ulubionymi przedmiotami szkolnymi była matematyka, ale i nie tylko. Byłem bardziej ścisłowcem niż humanistą, ale zainteresowania naukami humanistycznymi przyszły mi później. Życzę szkole wspaniałych absolwentów, bo wydaje mi się, że szkoła nie tylko edukuje, ale i wychowuje. Różne dzieci trafiają do szkoły, ale wychodzą ze szkoły absolwenci, którzy później zmieniają Polskę. Mam wrażenie, że nauczyciele mają większy wpływ na społeczeństwo niż politycy, właśnie przez to, że wychowują przyszłe pokolenie

Teresa Misiuk,
Lubelski Kurator Oświaty, uczennica ZSO nr 1 w latach 1978-1982

Bardzo dobrze wspominam szkołę, był to czas mojej młodości. Jestem absolwentką rocznika, którego matury nie poprzedziła studniówka. Do tej pory pamiętam słowa pana dyrektora Waleriana Jabłońskiego, który odpowiedział krótko „Miarą naszej dojrzałości jest to, że rozumiemy, że nie jest to czas na zabawę”. My to autentycznie zrozumieliśmy. To był czas kontaktu z niezwykłymi nauczycielami. Miałam młodą wychowawczynię panią Renatę Siedlaczek, która uczyła języka polskiego i zaraziła mnie oraz wiele osób szeroko zrozumianą kulturą. W czasie liceum podjęłam ważną decyzję, co dalej robić w życiu zawodowym. Taką inspiracją była dla mnie moja nauczycielka historii pani Jolanta Kowalewska i stąd zdecydowałam się na studia historyczne. Był to czas ciekawych spotkań i relacji koleżeńskich. Mam wielką wdzięczność wobec nauczycieli. Bardzo się cieszę, że mam okazję w tym jubileuszu uczestniczyć, głównie ze względu na to, że mogę powiedzieć to najważniejsze słowo „Dziękuję”. „Dziewiątka” trzyma klasę w niesamowity sposób. Jestem dumna, że jest taka szkoła. Życzę wszystkim, żebyśmy spotkali się na stuleciu szkoły

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn | Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec

Powstanie na działce za aktualną siedzibą urzędników

Gm. Żyrzyn: Nowy urząd gminy coraz bliżej

Włodarze otrzymali pozwolenie na jego budowę, ale przed gminą jeszcze przetarg, który wyłoni potencjalnego wykonawcę. Po podpisaniu umowy ruszą prace budowlane.

Budowa z dotacją

Urząd Gminy w Żyrzyn przy ul. Powstania Styczniowego funkcjonuje już od przeszło 90 lat. Z racji swojego wieku budynek nie spełnia niektórych wymogów, dlatego włodarze zaplanowali wybudowanie nowego, większego obiektu. Za obecnym urzędem znajduje się działka, która należy do gminy i jest w planie zagospodarowania przeznaczona pod usługi administracji. Urzędnicy jakiś czas temu wystąpili o dotację na budowę nowego urzędu w pierwszym naborze wniosków do „Polskiego Ładu", ale nie udało się wtedy pozyskać. Dopiero w drugim naborze. gmina Żyrzyn otrzymała na ten cel 4,25 mln zł.

Budynek na miarę XXI w.

Co się znajdzie w nowym urzędzie gminy? W dwupiętrowym obiekcie znajdzie się gabinet wójta, zastępcy oraz biura pozostałych pracowników, sala konferencyjna, czy pomieszczenia dla SAPO. Na poddaszu będzie serwerownia oraz archiwum. Osoby niepełnosprawne, które będą chciały załatwić swoje sprawy skorzystają z windy. Na dachu zostaną umieszczone panele fotowoltaiczne. Obok pojawią się parkingi i trawniki.

- Dokumentacja architektoniczno - budowlana została już wykonana. Gmina Żyrzyn uzyskała prawomocne pozwolenie na budowę nowego urzędu gminy. Wykonawca pracuje jeszcze nad kosztorysami, z chwilą ich otrzymania, ogłosimy jeszcze w październiku przetarg na wykonawstwo - mówi wójt gminy Żyrzyn Andrzej Bujek.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to budowa mogłaby ruszyć prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Całość zostałaby ukończona w 2024 r.

Dominik Kęsik

W gm. Puławy szykuje się drogowa rewolucja

Fot. Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/facebook

Wójt gminy Kamil Lewandowski kilka dni temu podpisał umowę z wykonawcą robót PBI. Prace mają zostać wykonane w ciągu dwóch lat

I to aż w sześciu miejscowościach. W południowo-zachodniej części gminy w ciągu dwóch lat zostanie rozbudowa sieć drogowa, co pozwoli na szybszą i łatwiejszą komunikację. Umowa z wykonawcą została już podpisana.

Chodzi o odcinki, które połączą Anielin, Janów, Leokadiów, Polesie, Smogorzów oraz Zarzecze. W sumie powstanie 6 km dróg. Wymienione miejscowości leżą w pobliżu drogi ekspresowej S12, która za kilka lat zostanie rozbudowana aż do Radomia. W lipcu urząd gminy ogłosił przetarg. Wpłynęły trzy oferty. Zdecydowano, że pracami zajmie się konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika oraz PBI WMB Sp. z o.o. z siedzibą w Sandomierzu. Inwestycja pochłonie 9,373 mln zł. Gminie Puławy udało się zdobyć w ramach I edycji rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład" dofinansowanie w wysokości 6,9 mln zł. Na początku zadaniem wykonawcy będzie opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowych, a następnie wykonanie kolejnych odcinków dróg w terenie. Zakończenie prac przewiduje się na 2024 r.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Druhowie z Gołębia ze zmodernizowaną remizą

Od teraz mogą pracować w zupełnie komfortowych warunkach. W największej miejscowości w gminie rozbudowano remizę OSP. Inwestycja pochłonęła prawie 300 tys. zł.

Strażacy oraz radni zdecydowali, że budynek części garażowej zostanie poddany metamorfozie. Przebudowę chciały realizować firmy z Kotlin, Lublina oraz Kajetanowa. Początkowo gmina zamierzał przeznaczyć na ten cel 270 tys. zł. Włodarze zdecydowali ostatecznie, że prace przeprowadzi przedsiębiorstwo „GW INVESTMENTS" z Kajetanowa 291,1 tys. zł. Wykonano nową elewację dobudowane części budynku, przebudowano istniejące przyłącze gazowe, rozebrano i wybudowano od nowa schody zewnętrzne, powstał również taras. Kilkanaście dni temu odbył się odbiór prac, podczas którego obecny był wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski, przewodnicząca rady gminy Dorota Osiak, firma z Kajetanowa oraz tutejsi druhowie.

Fot. Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/Facebook

Tylna część budynku OSP w Gołębiu teraz wygląda inaczej. Poza modernizacją garażu, wykonano także schody oraz taras

Dominik Kęsik

Baranów: Pokaż wszystkim, że palenie jest niezdrowe

21 października mija termin składania prac na konkurs plastyczny dotyczący złych nałogów.

Organizatorem konkursu jest Gminne Centrum Kultury w Baranowie. Mogą w nim wziąć udział dzieci oraz młodzież, które są mieszkańcami gminy. Konkurs ma na celu rozwijanie kreatywności oraz umiejętności plastycznych. Prace w format A3 należy dostarczyć do GCK. Wszystkie zostaną ocenione przez specjalnie powołane do tego celu jury. Ogłoszenie wyników nastąpi oficjalnie na stronie internetowej gminy. Wręczenie nagród laureatom zaplanowano na 28 października na godz. 15.00, a wszystkie prace, jakie wpłyną w konkursie będzie można podziwiać na wystawie w świetlicy urzędu.

Dominik Kęsik

Gmina Puławy szuka nowych pracowników

A konkretnie do obsługi sekretariatu oraz wymiaru podatków i opłat lokalnych. Na aplikacje od zainteresowanych pracą włodarze czekają jeszcze przez kilka dni.

Na początku października na stronie Biuletynu Informacji Publicznej gminy Puławy ogłoszono nabór na wolne stanowisko ds. obsługi sekretariatu. Przyszły pracownik będzie miał za zadanie prowadzenie sekretariatu urzędu, przygotowywanie oficjalnych wizyt z udziałem wójta czy prowadzenie rejestru skarg, wniosków i petycji. Kandydat musi mieć wyższe wykształcenie z zakresu administracji, czy co najmniej 2-letnie doświadczenie w pracy na stanowisku o podobnym zakresie zadań. Dodatkowy atutem jest także znajomość zasad funkcjonowania administracji publicznej, w tym samorządu terytorialnego. Dokumenty można było składać do 17 października do godz. 16:00.

To nie jedyna oferta pracy, bo poszukiwany jest również specjalista ds. wymiaru podatków i opłat lokalnych. Osoba zatrudniona na tym stanowisku poza wykształceniem wyższym musi również wykazać się odpowiednim doświadczeniem - powinna posiadać 5-letni staż pracy. Na aplikacje od zainteresowanych włodarze gminy Puławy czekają do 24 października do godz. 15:00.

Dominik Kęsik

eprasa.pl 2ec7ecf994

W Wąwolnicy na Rynku szukają starego ratusza

Trwają prace archeologiczne w centrum miejscowości. Pierwsze wykopy pozwoliły potwierdzić, że jakiś budynek na Rynku stał.

Fot.FB Marcin Łaguna Wójt Gminy Wąwolnica

Prace wykonuje wyspecjalizowana firma z Lublina. Będą kosztowały blisko 100 tys. zł

Historyczne centrum. Czy z ratuszem?

Badania archeologiczne są pierwszym krokiem do rewitalizacji historycznego centrum miejscowości. Ich wyniki posłużą do przygotowania koncepcji, na podstawie której zostaną wprowadzone zmiany na wąwolnickim Rynku. Gmina nawiązała także współpracę z naukowcami z Uniwersytetu Gdańskiego, którzy pomogą w stworzeniu wspomnianej koncepcji. Podania głoszą, że kiedyś znajdował się tu ratusz. Źródła historyczne podają, że powstał on w XVI w. po relokacji miasta (w 1346 r. król Kazimierz Wielki nadał Wąwolnicy prawa miejskie) ze wzgórza zamkowego do dzisiejszego centrum. Potem obiekt miał ulec zniszczeniu, następnie odbudowany w 1787 r. , zniszczony w czasie wojny i ostatecznie rozebrany w 1818 r. Fundamenty i piwnice ratusza miały zostać wykorzystane przy budowie tzw. domu szynkowego. Podobno były one widoczne jeszcze w 1906 r. Późniejsze plany miejscowości i okolic już ich nie uwzględniają.

Wykopy na Rynku

Przeprowadzone w grudniu ubiegłego roku badania georadarem pozwoliły na wskazanie obszaru, w którym mogą znajdować się relikty ratusza. Czy tak jest? M.in. to mają sprawdzić archeolodzy, którzy już wykonali pierwsze wykopy. Te już pozwoliły na stwierdzenie, że jakiś budynek kiedyś rzeczywiście się tam znajdował. Oprócz tego badacze oraz pomagający im na miejscu członkowie Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Wąwolnicy natknęli się na metalowe przedmioty, m.in. ręcznie kuty hak do drzwi oraz gwoździe, dwie połówki podków czy monety z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

Marta Pietroń

Markuszów: 100. urodziny pani Adeli

Fot.FB Gminy Markuszów

Z życzeniami jubilatkę odwiedzili wójt Leszek Łuczywek i kierownik USC w Markuszowie. Pani Adela niegdyś mieszkała w Bobowiskach, teraz przebywa u córki w Lublinie

Mieszkanka Bobowisk pani Adela Miazek skończyła 100 lat. Były kwiaty, tort i życzenia od bliskich oraz gminnych władz.

Pani Adela Miazek urodziła się 8 października 1922 roku. W tym roku mieszkanka Bobowisk w gminie Markuszów obchodzi piękną rocznicę urodzin - skończyła 100 lat. Z tej okazji dzień wcześniej z wizytą do dostojnej jubilatki zawitał wójt Leszek Łuczywek oraz kierownik markuszowskiego Urzędu Stanu Cywilnego. Gminne władze złożyły pani Adeli życzenia oraz przekazały upominki. Nie zabrakło kwiatów i tortu.

Wójt Łuczywek przekazał na ręce 100 - latki list okolicznościowy od premiera RP Mateusza Morawieckiego. Jubilatka obecnie mieszka w Lublinie.

Wspólnota również dołącza się do życzeń. 200 lat pani Adelo!

Marta Pietroń

Gmina Nałęczów: Mają plan na odnowienie Drzewc

Plan odnowy miejscowości przyjmowany jest po to, by można było złożyć wniosek o dofinansowanie z PROW. Radni są za.

Plan odnowy miejscowości obejmuje lata 2022 - 2028. Ma on przede wszystkim poprawić jakość życia mieszkańców, ale też wizerunek miejscowości. Nad uchwałą w tej sprawie radni pochylili się na ostatniej sesji. Jej podjęcie jest potrzebne do tego, by gmina mogła otrzymać dofinansowanie zaplanowanych w Drzewcach zadań.- Uchwała w sprawie przyjęcia Planu Odnowy Miejscowości Drzewce na lata 2022-2028 jest dokumentem niezbędnym do złożenia wniosku o dofinansowanie w ramach naboru, który jest prowadzony przez Program Rozwoju Obszarów Wiejskich - mówi Justyna Kuzioła, zastępca burmistrza Nałęczowa. - Planujemy w ramach tego projektu zgłosić inwestycję polegającą na budowie kanalizacji w miejscowości Drzewce - dodaje.

Lista zaplanowanych w Drzewcach inwestycji:

1. Budowa kanalizacji w miejscowości Drzewce.
2. Budowa drogi gminnej do Świdrówki.
3. Rozbudowa oświetlenia ulicznego.
4. Budowa chodnika wzdłuż drogi powiatowej.
5. Budowa ścieżki rowerowej.

Program zawiera nazwy planowanych w Drzewcach inwestycji, ich koszty oraz lata, w jakich mają zostać one zrealizowane. Po zapoznaniu się z dokumentem radnym nasunęło się kilka pytań. Roberta Matysiaka zainteresowała kwestia oświetlenia. - Rozbudowa oświetlenia ulicznego ma być w 2027 r. za sumę 400 tys.zł. Dlaczego nie zrobiliśmy tego w ramach wymiany oświetlenia na ledowe w całej gminie? - pyta radny, powołując się na to, że przecież jest już nowe oświetlenie w Drzewcach-Koloini, w Sadurkach, a Drzewce wtedy zostały pominięte. Pytania Matysiaka dotyczyły też prognozowanych kosztów konkretnych zadań w dobie galopującej inflacji, ale zauważył też, że na 2027 r. zaplanowano w Drzewcach budowę drogi gminnej, ale już chodnik miałby powstać sporo później - w 2028 r.:

- No to za kilka lat dopiero (powstanie dop. red.) ten chodnik, o który radny z Drzewc się dopomina. Przedłużenie chodnika od wjazdu co Cisowianki do Lipy, no to parę lat na ten chodnik trzeba jeszcze będzie czekać? - pyta Matysiak.

- Kwoty i terminy są założeniem, jakie wprowadzamy. Kwoty - wiadomo, że się zmienią, nie wiem, czy one się zwiększą, czy się zmniejszą. Jakiś szacunek trzeba było podać - odpowiada Justyna Kuzioła. Zaznaczyła jednocześnie, że plan może być zmieniony na wniosek mieszkańców sołectwa Drzewce lub samych radnych. - Jeśli chodzi o chodnik, mam nadzieję, że w przyszłym roku może jednak nam się coś uda - informuje zastępca burmistrza.Okazuje się więc, że harmonogram prac jest tylko przykładowy. Jak mówi Justyna Kuzioła, gdy tylko pojawi się możliwość pozyskania środków, to gmina Nałęczów będzie je pozyskiwała i zaplanowane inwestycje będą realizowane. Najwcześniej, bo w latach 2022 - 2024 rozpocząć ma się budowa kanalizacji w Drzewcach.

- Jeżeli rozstrzygnięty zostanie nabór w tym roku, to rozpoczniemy jak najszybciej i będziemy planowali zakończenie inwestycji do końca roku 2023. Jeśli chodzi o rozbudowę oświetlenia ulicznego - tak samo - jeżeli pojawią się możliwości złożenia wniosku o dofinansowanie, na pewno będziemy budować wcześniej - zapewnia Kuzioła. Pani burmistrz podkreśla, że nie ma specjalnego rozłożenia w czasie tych inwestycji. Wszystko zależy głównie od możliwości pozyskiwania pieniędzy na ich realizację.

„Zakładane cele Planu przewidują wzrost znaczenia miejscowości jako lokalnego ośrodka rozwoju kultury, edukacji, sportu i rekreacji" - czytamy w dokumencie. Radni uchwałę przyjęli, gmina bierze się do pracy.

AG

PUL

Kurów: Kto kupi gminną działkę?

Gmina Kurów ma na sprzedaż działkę w Barłogach, którą zamierza spieniężyć. Chce też wynająć lokal.

Aby formalnościom stało się zadość, urzędnicy najpierw muszą ogłosić do publicznej wiadomości, że posiadają mienie do sprzedaży, dzierżawy, czy najmu. Takowe ogłoszenie już zostało zamieszczone na stronie internetowej gminy, czy w lokalnej prasie. Gmina ma do sprzedania działkę w Barłogach o powierzchni 3,6 ha. Jej wartość wyceniono na 2 mln 270 tys. zł netto, co po doliczeniu podatku stanowi 2 mln 793 tys. zł. Nieruchomość będzie sprzedawana w drodze przetargu ustnego. Gmina ma także pomieszczenie do wynajęcia - lokal o pow. 125 m2 przy ul. Warszawskiej 16 w Kurowie. Miesięczny czynsz najmu ustalono na 1,1 tys. zł plus VAT. Zainteresowani bardziej szczegółowych informacji mogą zasięgnąć w Biuletynie Informacji Publicznej gminy lub bezpośrednio w Urzędzie Gminy w Kurowie.

Marta Pietroń

eprasa.pl 2ec7ecf994

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Końskowola

Coraz bliżej budowy kolejnego odcinka drogi dla pieszych

Kazimierz Dolny: Czy gmina dorzuci na chodnik w Parchatce?

Aby zbudować kolejne metry chodnika brakuje kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie poprosił władze Kazimierza Dolnego o dodatkowe środki na inwestycję. Decyzję podejmie rada.

Mieszkańcy Parchatki od lat proszą o budowę chodnika w swojej miejscowości. Powoli powstają kolejne jego metry. W tym roku ZDW chce zbudować kolejne, dzięki czemu piesi będą mogli poruszać bezpieczniej

W tym roku ZDW chce zbudować kolejny odcinek chodnika przy ruchliwej drodze wojewódzkiej nr 824, tym razem o długości 425 metrów. We wrześniu ogłosił przetarg, który miał wyłonić wykonawcę robót. Oferty złożyły 3 przedsiębiorstwa, ale żadna nie mieści się w limicie środków zaplanowanych na to zadanie - 486 tys. zł. Najbliższa tej kwocie jest propozycja przedsiębiorstwa Beta z Bełżyc - 511,1 tys. zł. Dwie kolejne opiewają na ponad 600 tys. zł (Nefryt z Kazanowa - 607,5 tys. zł oraz Art-Bruk z Miłocina - 637,2 tys. zł). Gmina Kazimierz Dolny partycypuje w kosztach budowy chodnika. Nawet, gdyby urzędnicy z Lublina chcieli rozstrzygnąć przetarg, decydując się na najtańszą ofertę, brakuje nieco ponad kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dlatego na początku października zwrócili się do włodarzy Kazimierza z pismem, w którym proszą o zwiększenie wsparcia na inwestycję. Decyzję o tym na najbliższej sesji, zaplanowanej na środę 19 października podejmie rada. Jeśli wyrazi zgodę na zwiększenie dofinansowania na budowę chodnika w Parchatce, gmina przekaże na ten cel ZDW w sumie 306,7 tys. zł. Dzięki temu Zarząd Dróg Wojewódzkich będzie mógł rozstrzygnąć przetarg, wybrać wykonawcę, podpisać umowę i realizować zadanie. To z kolei sprawi, że poruszanie się drogą dla pieszych stanie się bezpieczniejsze. To właśnie na tej drodze doszło już do kilku śmiertelnych wypadków, których ucierpieli piesi. Dwa lata temu, w sierpniu 2020 r. zginęła tam 41 - letnia rowerzystka, potrącona przez kierowcę, który wyprzedzał kampera. Sąd skazał go na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności, zasądził także wobec niego czteroletni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Marta Pietroń

Końskowola: Nie ma chętnych na rozbudowę cmentarza

Włodarze gminy Końskowola chcieli w ten sposób wykorzystać środki pozyskane z Polskiego Ładu. Niestety w ogłoszonym przez urzędników przetargu nie wpłynęła ani jedna oferta.

Na istniejącej nekropolii powoli kończy się miejsce. Kilka lat temu samorządowcy pozyskali od Agencji Nieruchomości przyległy do niej teren o powierzchni 2,5 ha.Na jego zagospodarowanie postanowili spróbować pozyskać środki zewnętrzne. Złożyli wniosek do Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Pod koniec maja okazało się, że pomysł włodarzy Końskowoli zyskał aprobatę komisji oceniającej wnioski i gminie przyznano na ten cel 4 mln 165 tys. zł.

- Działka zostanie ogrodzona i oświetlona, powstanie tam budynek gospodarczy. Planujemy również miejsce na kwiaciarnię, parking oraz montaż nagłośnienia. Od strony ul. Pożowskiej w murze powstanie kolumbarium - opowiadał nam komentując wójt Stanisław Gołębiowski, komentując wyniki naboru do drugiej edycji „Polskiego Ładu".

Pod koniec września ogłosili przetarg, który miał wyłonić wykonawcę rozbudowy cmentarza komunalnego. Na oferty czekali do 10 października. Niestety nie wpłynęła ani jedna. Jak informuje Krzysztof Bartuzi, sekretarz gminy Końskowola dokumentacja przetargowa była pobierana 16 razy, mimo to żaden przedsiębiorca nie zdecydował się na przystąpienie do przetargu. Postępowanie zostało unieważnione i będzie ogłoszone na nowo. Urzędnicy zastanawiają się nad ewentualnym zmniejszeniem zakresu robót. Gmina Końskowola przeznaczyć na ten cel 4,9 mln zł.

Marta Pietroń

Kazimierz Dolny: Kto odśnieży gminne drogi?

Gmina Kazimierz Dolny szuka firmy, która zajmie się zimowym utrzymaniem dróg. Na oferty czeka do 25 października.

Teoretycznie do zimy zostało jeszcze trochę czasu, ale włodarze Kazimierza już poszukają firmy, która zajęłaby się odśnieżaniem i usuwaniem oblodzeń na gminnych drogach w tegorocznym i przyszłorocznym sezonie (2022/2023 oraz 2023/2024). Wykonawca będzie miał za zadanie samodzielnie patrolować stan dróg i oceniać konieczność usuwania śniegu lub posypywania dróg solą i piaskiem. Zgodnie z zapisami w dokumentacji przetargowej musi także dysponować odpowiednim sprzętem - pługiem ciągnikowym, rozsiewaczem piasku i koparko - ładowarką.

- Prace związane z odśnieżaniem i zwalczaniem śliskości zimowej powinny być prowadzone w godzinach nocnych i rannych tak, aby w momencie nasilenia się ruchu samochodów tj. około godziny 6.00 i 15.00, drogi były odśnieżone i pozbawione śliskości - informują urzędnicy z Kazimierza. Konkretyzują także swoje oczekiwania co do tego, które drogi i ulice należy odśnieżać w pierwszej kolejności, a które w następnej.

Na oferty od firm zainteresowanych współpracą z gminą w tym zakresie czekają do 25 października. Ze szczegółami postępowania można zapoznać się w Biuletynie Informacji Publicznej gminy Kazimierz Dolny.

Marta Pietroń

Gm. Janowiec: Gdzie po jodek potasu?

Także gmina Janowiec wyznaczyła miejsca, gdzie w razie konieczności mieszkańcy będą mogli zgłosić się po jodek potasu.

- W obecnej chwili zagrożenie radiacyjne nie występuje, a sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki, która informuje, że rosyjskie działania militarne na Ukrainie oraz ataki na Zaporoską Elektrownię Jądrową nie stwarzają bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców Polski. Nie ma więc podstaw, żeby rozpoczynać wydawanie tabletek jodku potasu - podkreślają urzędnicy z Janowca.

Marta Pietroń

Miejsce	Nr telefonu	Osoba odpowiedzialna
GOK w Janowcu	81 8815289, 506 651 091	Michał Kowalczyk - dyrektor GOK
Zespół Szkół w Janowcu	81 8815212, 662 051 831	Beata Kolasińska - dyrektor
Świetlica wiejska w Brześcach	502 854 565, 533 081 872	Monika Wójcik - sołtys, Henryk Plewka - sołtys
Centrum Integracji Wiejskiej w Janowicach	607 034 143	Teresa Kusińska - sołtys
Remiza Strażacka w Oblasach	507 061 195	Krzysztof Wójcik - sołtys
Remiza Strażacka w Wojszynie	505 038 253	Robert Bełczyk - sołtys
Remiza Strażacka w Nasiłowie	509 706 557	Paweł Dybisz - sołtys
Remiza Strażacka w Trzciankach	500 181 197	Monika Przewłoka - sołtys

Końskowola: Kto wywiezie śmieci?

Władze Końskowoli szukają firmy, która zajmie się odbiorem i wywozem odpadów z terenu gminy przez cały nadchodzący rok. Na oferty czekają do 10 listopada.

Chodzi o odbiór śmieci z posesji wszystkich gminnych miejscowości oraz z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów. Śmieci trzeba będzie odbierać z tzw. „dzwonów" zlokalizowanych przy remizach w Młynkach, Chrząchowie, przy Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Firma, która wygra przetarg będzie miała również za zadanie przygotowanie 3 tys. ulotek edukacyjno - informacyjnych na temat systemu gospodarowania odpadami na terenie gminy. Mają one trafić do mieszkańców razem z uzgodnionym z urzędem harmonogramem odbioru śmieci. Odbiorca odpadów będzie także dostarczał na nie worki. Urzędnicy nie ukrywają, że przy wyborze oferty będą przede wszystkim brać pod uwagę cenę.W zeszłym roku gmina zabezpieczyła na ten cel 2,2 mln zł. Wpłynęła jedna oferta - Zakładu Usług Komunalnych z Puław, opiewająca na kwotę nieco ponad 2 mln 92 tys. zł.

Marta Pietroń

PUL

eprasa.pl 2ec7ecf994